



www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook

ZYCIE BYTOMSKIE

facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

Kto wygrał wybory?

Kto ma mandat? Jak głosowali
bytomianie i radzionkowianie?

Odpowiedzi szukaj na

www.zyciebytomskie.pl

Głosowanie za nami. Jedni oczekiwali zmian, inni wręcz przeciwnie

BYTOM, RADZIONKÓW. W MINIONĄ NIEDZIELĘ W CAŁYM KRAJU WYBIERALIŚMY POSŁÓW I SENATORÓW, KTÓRZY PRZEZ NAJBLIŻSZE CZTERY LATA BĘDĄ TWORZYLI OBOWIĄZUJĄCE NAS PRAWO I KONTROLOWALI RZĄDZĄCYCH. GŁOSOWANIE POPRZEDZIŁA DOŚĆ PRZEWIDYWALNA I NUDNA KAMPANIA, KTÓRA MAŁO KOGO MOGŁA PRZEKONAĆ. WIELU Z NAS TAK NAPRAWDĘ SVOJE PREFERENCJE POLITYCZNE MIAŁO UKSZTAŁTOWANE JUŻ ZNACZNIE WCZEŚNIEJ. WRAZ Z WYBORAMI ODBYWAŁO SIĘ REFERENDUM.



Andrzej Kosmowski

Po wyborach oczekuję zmiany na lepsze i to na wielu płaszczyznach. Potrzebna jest nam reforma szkolnictwa i wymiana ministra oświaty. Wojsko powinno być dalej od bieżącej polityki, bo jest ponadpartyjne i ma służyć wszystkim. Liczę też na poprawę sytuacji gospodarczej i podwyżki płac oraz emerytur, bo wszystko stale drożeje. Każdy głos ma znaczenie w ostatecznym rozrachunku i może przeważać. Kto się do lokalu wyborczego nie pofatyguje, niech potem nie narzeka, że mu się Polska nie podoba.



Krystyna Błasiak

Żyje mi się dobrze i nie chcę, by doszło do jakichś poważnych zmian. Wcześniej miała niską emeryturę i było mi ciężko, a ostatnie lata wiele w tej kwestii poprawiły. Podwyżki były konkretne. Zawsze uczestniczę w wyborach, nie wyobrażam sobie, by nie głosować. Przecież przy urnie decydują się również moje losy. Jak mogłaby zatem stać obok? Liczę, że frekwencja będzie wysoka.



Grzegorz Głowacki

Po to mamy wybory i po to na nie chodzimy, żeby coś poprawić, choć ostatnio zmian na lepsze było trochę. Przed głosowaniem politycy zawsze wiele obiecują i teraz było dokładnie tak samo. Czy potem dotrzymają swoich słów? Tego nie wiem, ale zazwyczaj nie dotrzymują. Nie powiem, żeby kandydaci podczas kampanii przedstawili jakąś atrakcyjną ofertę, żeby mnie jakoś do siebie przekonali. Padło wiele słów, wiele zapewnień. A głosuję zawsze od 18 lat. To przecież nasz obowiązek. Korzystamy z praw wyborczych.



Tomasz Ostapczyk

Mówi się, że głosowanie w wyborach to obywatelski obowiązek, ale ja powiedziałbym raczej, że to konieczność. Idziemy do lokalu wyborczego w naszym własnym interesie. „Nic o nas bez nas” - prawda? Chcę zmian, bo wiele rzeczy w ostatnich latach mi się bardzo nie podobało, zwłaszcza w kwestiach politycznych. Mam chaos w Polsce i zależy mi, żeby on się wreszcie skończył, bo to nie pomaga w rozwoju kraju. Kampanię oceniam jako bardzo nachalną i to z różnych stron.



Bartłomiej Ostapczyk

Mam osiemnaście lat, więc to moje pierwsze wybory. Czy to ważna chwila w moim życiu? Niespecjalnie, to teraz czuję, ale wiem też, że dzieje się coś ważnego, a mój pojedynczy głos może mieć duże znaczenie w ostatecznym rozrachunku. W szkole z rówieśnikami sporo rozmawialiśmy o wyborach, o tym, jak się zachowamy i kogo poprzemy. Większość miała bardzo podobne zdanie. Wiele też rozmawiałem z rodzicami o tym, co się dzieje w Polsce i jak moja ojczyzna powinna wyglądać. Chcę nowoczesnej, będącej w Unii Polski.

Marcin Hałas

marcin.halas@zyciebytomskie.pltel: **508 659 284**

Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Nie potrafię zrozumieć ludzi, którzy nie segregują odpadów i wyrzucają wszystko zmieszane w jednym worku. Przecież dzielenie śmieci nie wymaga jakichś specjalnych umiejętności, nie jest czasochłonne, ani też nic nie kosztuje. Tu chodzi tylko o brak dobrej woli, o zwykłe lenistwo i niechlujstwo. Do tego dochodzi świadomość, że nie będzie żadnych konsekwencji, bo nie da się wyodrębnić tego, który nie segreguje, a na ukaranie wszystkich nikt się nie odważy, bo to zresztą byłoby nieuczciwe. Ale tu przecież nie powinno chodzić jedynie o unikanie kary, ale o działania proekologiczne. Czemu tak wielu osobom na nich nie zależy?

Teresa Burdziakowska

Ile jeszcze potrwa gwarancyjne naprawianie nawierzchni ulicy Katowickiej? Wielomiesięczny remont zakończył się dawno temu, a jeździć po niej normalnie nadal nie można. Ciągłe jakieś odcinki są zamykane i w nieskończoność poprawiane. Tylko, że to strasznie komplikuje poruszanie się po Śródmieściu naszego miasta.

Jerzy Janicki

Mocno poruszył mnie wasz tekst o bytomskiej policjantce, która zabrała z ulicy błąkającego się psa i tym samym pewnie uratowała mu życie. Jestem dla niej pełna podziwu. Takie postawy trzeba jak najmocniej promować, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, bo większość osób widząc tego typu problem odwraca wzrok, żeby uniknąć odpowiedzialności i kłopotów. A przecież powinny reagować.

Janina Boreczko

Jako kolejna osoba zgłaszam się do was z pretensjami do Zarządu Transportu Metropolitalnego. Ale jak tego nie robić, skoro ciągle coś szwankuje. Racje mają ci, którzy skarżą się na częste wypadanie kursów autobusów. To się zdarza nagminnie. Ostatnio jeszcze jakby tego było mało przez pewien czas nie działały tablice świetlne na na przystankach. Coś tu jest nie tak.

Piotr Markowski

„Kuchenne Rewolucje” im pomogły

GÓRNIKI. DAWNIEJ RESTAURACJA „POD ORZECEM”, DZIŚ „DZIADEK DO ORZECHÓW”. TO EFEKT „KUCHENNYCH REWOLUCJI”, KTÓRE MIAŁY MIEJSCE W LOKALU ZNAJDUJĄCYM SIĘ W GÓRNIKACH PRZY UL. ŻOŁNIERSKIEJ 99. POPULARNY PROGRAM MAGDY GESSLER ZOSTAŁ WYEMITOWANY W TVN W MINIONY CZWARTEK WIECZOREM.

Marcin Pawlenka

Nagrania do programu Magdy Gessler odbywały się w kwietniu tego roku. „Kuchenne Rewolucje” wiązały się wówczas ze zmianą nazwy lokalu, jego wystroju i także części menu. Restaurację, której właścicielami są Janina i Władysław Kimak prowadził i prowadzi ich syn Tomasz, który jest właścicielem warsztatu samochodowego i pasjonatem motoryzacji. Efekt? Nie miał doświadczenia w gastronomii i w lokalu czegoś brakowało, co odzwierciedlał chroniczny brak klientów.

Teraz mają pełno

- Jedzenie mieliśmy zawsze dobre. Pani Magda tak naprawdę zmieniła kilka pozycji w menu. Być może zmiana wystroju, nazwy, kilka przetasowań kadrowych i reklama, którą zrobił nam program „Kuchenne Rewolucje” przyniosły sukces większy niż mogliśmy sobie wyobrazić. W tej chwili lokal ciągle jest pełny, klienci muszą rezer-



Kuchenne Rewolucje przyniosły sukces i rozpoznawalność restauracji w Górnikach.

wować stoliki - mówi Tomasz Kimak, menadżer Restauracji Dziadek do Orzechów.

Rewolucje Gessler finalnie przyniosły restauracji nie tylko liczne grono stałych i nowych klientów, ale też przyczyniły się do jej dużej rozpoznawalności w Bytomiu i sąsiednich miastach. - Magda Gessler oceniła nas na piątkę z plusem. Oczywiście program tego wszystkiego w pełni nie oddaje. Nie pokazano jak naprawdę jak trudne były to dla nas te rewolucje. Nie pokazano też prezydenta Bytomia, który gościł w naszym lokalu - wylicza Kimak.

Trzeba inwestować

Właściciele i menadżer „Dziadka do Orzechów” polecają „Kuchenne Rewolucje” innym restauratorom, którzy chcą ulepszyć swoje lokale, jednak zgodnie mówią, że sam udział w programie nie wystarczy. - To nie jest tak, że przyjdzie pani Magda i uczyni cuda. Trzeba naprawdę włożyć wiele pracy oraz wysiłku załogi i szefostwa, a także zainwestować dużo pieniędzy, żeby rewolucje przyniosły sukces - dodaje menadżer restauracji. ■

CYTAT TYGODNIA

„

Z zewnątrz bytomska Opera Śląska zawsze wyglądała dobrze. Ale wewnątrz, nie chcę tu użyć jakichś brzydkich określeń, było inaczej. Po remoncie to się zmieniło, choć długi czas wydawało się, że nie uda się przeprowadzić tej wielkiej inwestycji. Cuda się jednak zdarzają.

Marszałek województwa śląskiego, **Jakub Chęłstowski**

LICZBA ŻYCIA

250

tylu uczniów podpisało umowę z bytomskim Cechem Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości na kształcenie w wybranym zawodzie rzemieślniczym.

Jak zatem widać nadal cieszą się one zainteresowaniem, a młodzież chce zdobyć konkretny, zapewniający specjalistyczne umiejętności fach.

to moje ŻYCIE



„Życie Bytomskie” śledzę już jakieś 30 lat. Wcześniej jako nastolatek skupiałem się głównie na rubrykach sportowych, teraz interesują mnie głównie wiadomości lokalne. A sport jak to sport, zawsze był i jest w kręgu moich zainteresowań - mówi Dobromir Bujak, prezes Skarpy Bytom.

wydarzy się

SZOMBIERKI>

Projekcja filmu dokumentalnego „Fenomen Bruno Groening” odbędzie się w Zespole Szkół Technicznych przy ulicy Frycza-Modrzewskiego. Wstęp wolny w godz. 11-17.

RADZIONKÓW>

Centrum Kultury Karolinka zaprasza 22 października o godz. 18 na Koncert „Wielcy nieobecni” w wykonaniu Orkiestry Dętej Power of Winds. Magdalena Meisel i Mateusz Gancarczyk zaprezentują utwory min. Witolda Pászta, Ryszarda Riedela, Krzysztofa Krawczyka, Karin Stanek, Andrzeja Zauchy, Zbigniewa Wodeckiego, Mirosława Breguły i Anny Jantar.

Mimo wyroku pracował w policji

BYTOM. PRZEZ PÓŁTORA ROKU PODOFICER Z II KOMISARIATU POLICJI PRZY ULICY CHRZANOWSKIEGO PEŁNIŁ SŁUŻBĘ, CHOĆ PO WYROKU ZA SPOWODOWANIE WYPADKU NIE MIAŁ DO TEGO PRAWA. KIEDY SPRAWA WYSZŁA NA JAW, NATYCHMIAST GO ZWOLNIONO. TERAZ TRWA WYJAŚNIANIE, JAK MOGŁO DO TEGO DOJŚĆ.

Tomasz Nowak

O sprawie jako pierwsza poinformowała Gazeta w Katowicach. Bulwersująca sprawa miała swój początek jeszcze w roku 2019. Wtedy to bytomski stróż prawa służący w ogniwie patrolovo-interwencyjnym kierując radiowozem doprowadził do wypadku na ulicy Frenzla. Wjechał na jej skrzyżowanie z DK 88, choć paliło się czerwone światło. W efekcie uderzył w prawidłowo jadący pojazd. Radiowóz jechał na sygnale, choć nie było co do tego uzasadnienia, a dodatkowo w środku siedziały nieuprawnione osoby.

Nie powiedział

Okoliczności wypadku badała bytomska komenda, a policjant miał postępowanie dyscyplinarne, dodatkowo też na pewien czas go zawieszono. Z kolei prokuratura skierowała przeciw niemu



sprawę do sądu. Ten w grudniu 2021 roku skazał go na 6 tys. zł grzywny oraz 1 tys. zł na rzecz skarbu państwa. Wyrok uprawomocnił się dwa miesiące później. Zgodnie z prawem w tym momencie skazany stracił prawo do pracy w policji.

Nie powiadomił on jednak o niczym swych przełożonych i nadal pełnił służbę. Mleko wylało się dopiero teraz dzięki informatorowi, który powiadomił dziennikarzy Gazety w Katowicach. Ci zaś opisali sprawę.

Nie powiadomili

Jak to możliwe, że w policji pracowała osoba nieuprawniona? - W naszej komendzie wszczęto postępowanie wyjaśniające, a policjant, który miał na koncie wyrok został zwolniony ze służby, gdy tylko powzięliśmy wiedzę na jego temat - powiedziała nam aspirant Anna Oczkiewicz, rzeczniczka prasowa bytomskiej policji.

W rozmowie z nami podkreśliła poza tym, iż ani skazany, ani prokuratura oraz sąd nie powiadomili komendy. - Prokuratura powinna to zrobić w momencie wszczęcia postępowania, natomiast sąd zaraz po wydaniu wyroku. Ale informacje do nas nie dotarły, nie mieliśmy żadnej wiedzy o tej sprawie - wyjaśnia Oczkiewicz. I dodaje: - Wobec mężczyzny, który zataił informacje o swoim wyroku prowadzone jest aktualnie postępowanie dyscyplinarne, a wszelkie dotyczące go materiały trafiły do prokuratury. Nic więcej na tym etapie nie możemy stwierdzić. ■

BYTOM

Znęcał się nad partnerką

Musiał wyprowadzić się z mieszkania i ma zakaz zbliżania się do partnerki. To skutki przemocy domowej, której dopuścił się 27-letni bytomianin.

Oprawcy grozi teraz nawet 5 lat więzienia. Policjanci zatrzymali 27-latkę, który znęcał się psychicznie i fizycznie nad młodszą o 7 lat partnerką. Zdesperowana kobieta wreszcie postanowiła przerwać pasmo przemocy i powiadomiła bytomską policję.

Domowy oprawca został szybko zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Bytomianin usłyszał już zarzuty, został też zastosowany wobec niego natychmiastowy nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i zakaz zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia. **MP**

PREZYDENT BYTOMIA MARIUSZ WOŁOSZ

ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW NA SPOTKANIA

16 października, godz. 16.30

- Śródmieście, ZSGH, Żeromskiego 26

30 października, godz. 16.30

- Rozbark, SP 42, Chorzowska 28 H

W spotkaniach wezmą udział: bytomscy radni, urzędnicy, przedstawiciele policji, straży miejskiej, Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, Bytomskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, Bytomskich Mieszkań, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Zakładu Budynków Miejskich.



więcej informacji na: www.bytom.pl



Wielkie zmiany w operze

ŚRÓDMIEŚCIE. OBROTOWA SCENA, POWIĘKSZONY ORKIESTRON, ODNOWIONE ZASCENIE, GARDEROBY I POMIESZCZENIA ADMINISTRACJI. A DO TEGO SYSTEM WIRTUALNEJ AKUSTYKI. WNĘTRZE OPERY ŚLĄSKIEJ PRZESZŁO GIGANTYCZNĄ METAMORFOZĘ I TERAZ JEST TO JEDNA Z NAJNOWOCZĘSIEJSZYCH PLACÓWEK W POLSCE.

Tomasz Nowak

Niemal dwa lata temu rozpoczął się remont bytomskiej opery. Największy w ostatnich kilkudziesięciu latach i prowadzony z rozmachem. Dość powiedzieć, że w jego trakcie dotarto do fundamentów z początku minionego wieku. Odpowiedzialna za modernizację firma Alstal odnowiła 6 tys. mkw. powierzchni, zużyła 680 m sześć. betonu, 5 tysięcy litrów farby i położyła pół kilometra wykładziny. Inwestycja kosztowała 62 miliony złotych, a jedną trzecią tej kwoty dołożyła Unia Europejska.

Dumny dyrektor

Prace są niemal na ukończeniu. W zeszły wtorek wnętrza nowej opery pokazano dziennikarzom. Na wycieczkę wybrali się oni z senator Haliną Biedą, mazałkiem województwa śląskiego Jakubem Chelstowskim, prezydentem Bytomia Mariuszem



Senator, marszałek, prezydent, przewodniczący i dyrektor, a wszyscy na obrotowej scenie

Wołoszem, a także przewodniczącym Rady Miejskiej Michałem Stanisławskim. Wszyscy oni podkreślali, jak ważną rolę pełni opera w naszym mieście i regionie oraz jak ogromną metamorfozę przeszła.

O szczegółach remontu opowiadał dyrektor placówki Łukasz Goik. Z nieskrywaną dumą pokazywał nową widownię, a także powiększony

i pogłębiony orkiestron, a więc położone poniżej sceny miejsce dla orkiestry. Co ciekawe w razie konieczności powiększenia sceny można je zasłonić przesuwającym elektrycznie podestem. Sama scena podczas prac została całkowicie rozebrana. Teraz jest obrotowa, co otwiera zupełnie nowe możliwości aranżacyjne poszczególnych spektakli.

Wszędzie ten sam dźwięk

Przeobrażenia doczekały się pomieszczenia magazynowe oraz tak zwane zascenie, usunięto ściany działowe w pomieszczeniach administracji teatru. Zniknęło też mało reprezentacyjne wejście od strony placu wewnętrzznego, urządzono nową salę do prób chóru.

Szczególne wrażenie robią liczne unowocześnienia technologiczne. Obsługa nie będzie już musiała nosić ciężkich kostiumów dla artystów, bo te teraz będą transportowane, zamontowany został też system wirtualnej akustyki. Teraz w każdym punkcie sali słyszalny będzie ten sam dźwięk o bardzo wysokiej jakości. ■

Wielkie otwarcie 11 listopada

To, jak zmieniła się Opera Śląska będzie można zobaczyć 11 listopada. Wtedy to odbędzie się inauguracyjny koncert zatytułowany „Gala z gwiazdami”. Wystąpi wybitna sopranistka Aleksandra Kurzak, a sprzedaż biletów na jej koncert ruszyła 13 października. Dzień później czeka nas Uroczysta Gala Otwarcia Sceny połączona z Inauguracją 79. sezonu artystycznego. Publiczność wysłucha arii i duetów z premier nadchodzącego sezonu oraz utworów zarejestrowanych na płycie „Opera Blisko Ciebie/Hity operowe vol. 2”. Wystąpią Soliści Opery Śląskiej: Gabriela Legun, Ruslana Koval, Anna Borucka, Stanislav Kuflyuk, Andrzej Lampert, Łukasz Załęski oraz chór, balet i orkiestra Opery Śląskiej pod batutą Tomasza Tokarczyka. Powtórkę tego wydarzenia zaplanowano na 19 listopada.

Pierwszy krok do dobrej relacji – komunikacja

Relacje w naszym życiu odgrywają ogromną rolę. Zaspokajają potrzebę przynależności, bliskości i bezpieczeństwa. Szczególnie ważne są te nawiązywane w bliskich związkach i w rodzinach. Dlatego warto wiedzieć, jak dbać o relacje i na co zwracać uwagę, żeby budowane związki były trwałe i szczęśliwe.

Jedną z kluczowych kompetencji wpływających na wysoką jakość relacji i jednocześnie pierwszą, która rozpoczynać będzie cykl artykułów na ten temat, jest komunikacja. Na pierwszy rzut oka sprawa jest prosta – wystarczy rozmawiać. Jednak niejednokrotnie okazuje się, że mówimy, ale nie dogadujemy się, słyszymy się, ale nie słuchamy. Na jakie zatem aspekty komunikacji powinniśmy zwrócić uwagę?

1. Zaakceptuj, że jesteście różni.

O tym, że mężczyźni są z Marsa a kobiety z Wenus wspominało już wielu. Co to jednak w praktyce oznacza? Mężczyźni częściej nastawieni są na działanie i poszukiwanie rozwiązań, kobiety natomiast na rozmowę i nawiązywanie relacji. Kobiety zwykle lepiej też odczytują emocje. Różnimy się również charakterami i osobowością. Warto pamiętać o tych odmiennościach i je zaakceptować, bo dzięki temu łatwiej będzie się nam porozumieć.

2. Mów, co czujesz!

Podstawą skutecznej komunikacji jest werbalizowanie swoich potrzeb. Zdarza się, że w trakcie żywej wymiany zdań z partnerem zakładamy, że ten doskonale wie, o co nam chodzi



(klasyczne „domyśl się”). Przydatnym narzędziem, które warto na co dzień stosować, jest metoda FUKO. Konstruuąc informację zwrotną określ Fakty (to co widzisz), opowiedz o swoich Uczuciach, przekaż, jakie mogą być Konsekwencje danej sytuacji i wreszcie określ swoje Oczekiwania (zwerbalizuj swoje potrzeby). Technika ta jest

skuteczną metodą, dzięki której rozmowa będzie zadawała obie strony.

3. Mów, ale nie w każdej sytuacji...

...bo komunikować się należy we właściwym czasie. Rozmowa z partnerem nie będzie zadawalająca i efektywna, gdy ktoś z Was będzie zmęczony czy targany silnymi

emocjami. Takie czynniki to bariery komunikacyjne, które zakłócają proces porozumiewania się. Gdy jesteśmy w silnych emocjach, informacja nadana przez partnera do nas nie dociera, co jest związane z hierarchiczną strukturą mózgu – w stanie silnego wzburzenia jesteśmy „zalani emocjami”, nie ma tu dostępu do racjonalnej części mózgu. Dlatego tak ważne jest nabycie umiejętności spoglądania na różne sytuacje „na chłodno”.

4. „Weź nie pytaj, weź się przytul...”

Piosenka Pawła Domagały wskazuje na jeszcze jeden aspekt komunikacji – komunikację niewerbalną, czyli m.in. dotyk. Przytulanie sprawia, że nasze relacje się pogłębiają, poprawia się nasze samopoczucie – uwalnia się wówczas oksytocyna, dzięki której budujemy i wzmacniamy więzi. Zamiast mówić, weź partnera za rękę i po prostu go przytul. Brak nacisku wobec partnera oraz bezwarunkowa akceptacja jego potrzeb i emocji będzie znacznie bardziej cenne niż rozmowa.


Norway
grants

Materiał powstał w związku z realizacją projektu Relacja ma MOC – profilaktyka przemocy domowej w Bytomiu, finansowanego z Funduszy Norweskich i środków krajowych.

REKLAMA

Kto może jeździć po Dworcowej?

ŚRÓDMIEŚCIE. ULICA DWORCOWA PRZESZŁA OSTATNIO GRUNTOWNĄ MODERNIZACJĘ. 16 PAŹDZIERNIKA ZACZYNAJĄ OBOWIĄZYWAĆ NOWE ZASADY DOTYCZĄCEGO TEGO KTO, KIEDY I NA JAKICH WARUNKACH MOŻE NA NIĄ WJEŹDZAĆ.

Tomasz Nowak

Problem samochodów i innych pojazdów poruszających się po naszym deptaku zawsze wzbudzał ogromne emocje i kontrowersje. Teraz, kiedy ulica diametralnie zmieniła swoje oblicze, władze postanowiły uregulować tę kwestię. – Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami od 16 października wprowadzamy ograniczenie możliwości wjazdu na ul. Dworcową za pomocą systemu 8 pneumatycznych słupków. Będzie też wprowadzony regulamin wjazdu i postoju samochodów, którego celem jest ograniczenie do minimum ruchu pojazdów na zrewitalizowanej ulicy Dworcowej, zwiększenie bezpieczeństwa pieszych oraz ochrona walorów historycznego deptaka w Śródmieściu – mówi Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia.

Słupki z detektorami

Wspomniane słupki stanęły na włotach na Dworcową. Wyposażono je w system detekcji tablic rejestracyjnych.



Dostępu do Dworcowej strzeże osiem słupków

cyjnych. W efekcie posiadający identyfikatory mieszkańcy, osoby mające odpowiednie zaświadczenia, a także pojazdy służb ratunkowych i miejskich dostaną się na Dworcową i wyjadą z niej bez przeszkód.

I nie tylko one. Przy słupku zamontowano bowiem interkom. Kto nie ma wspomnianego zaświadczenia, a więc na przykład taksówkarze, czy kierujący pojazdami służb technicznych chcąc wjechać muszą

za pomocą urządzenia skontaktować się z operatorem systemu, który udzieli zgody na wjazd.

Deptak jest też dostępny dla jego zmotoryzowanych mieszkańców, posiadaczy ulokowanych tam garaży lub miejsca postojowego położonego na terenie znajdujących się tam nieruchomości na podstawie identyfikatora. Ten ostatni pozwala na dojazd do posesji, garażu lub miejsca postojowego bez prawa postoju w strefie objętej zakazem.

Kurier nie wjedzie

Samochody dowożące zaopatrzenie do sklepów (chodzi o auta o masie do 3,5 t) są wpuszczane wyłącznie w godzinach od 6 do 10:30. Ich kierowcy muszą jednak pamiętać, że maksymalny czas postoju i rozładunku lub załadunku to tylko 20 minut. Przedsiębiorcy, którzy nie są w stanie zrealizować dostaw w tym czasie muszą indywidualnie umawiać się z Miejskim Zarządem Dróg i Mostów.

A co z tymi, których coraz więcej, a więc dostarczającymi paczki kurierami? Z myślą o nich powstała koperta od strony ul. Moniuszki i być może pojawi

się kolejna w rejonie pl. Kościuszki i ul. Katowickiej. To na nich parkują oni swe pojazdy, by nie wjeżdżać na Dworcową.

Co warto podkreślić stała się ona ulicą jednokierunkową, ale z innym kierunkiem jazdy na różnych odcinkach. Wjazd na nią zarówno w stronę pl. Wolskiego i pl. Kościuszki jest możliwy wyłącznie od strony Moniuszki. Ale uwaga: rowerzyści, użytkownicy hulajnóg czy deskorolek mogą nadal poruszać się w obu kierunkach.

O wszystkich wspomnianych ustaleniach poinformowano przedsiębiorców. Stało się to podczas ich spotkań z władzami. ■

Jak zdobyć identyfikator?

Identyfikatory oraz zaświadczenia umożliwiające wjazd na ul. Dworcową wydaje MZDiM. Starać się o nie mogą mieszkańcy ul. Dworcowej i użytkownicy garaży lub miejsca postojowego położonego na terenie znajdujących się tam nieruchomości. Aby otrzymać identyfikator należy przesłać na adres mailowy: dworcowa@mzdim.bytom.pl wniosek wraz z załącznikami. Identyfikator wydawany będzie wyłącznie na wskazany numer rejestracyjny pojazdu na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy.

Według was

Beata Kociubiak z Bytomia

Zamknięcie Dworcowej i ograniczenie ruchu to z pewnością bardzo dobry pomysł. Ale z tego co wiem, nadal będzie można się tam swobodnie poruszać na rowerach i hulajnogach. A to już niekoniecznie jest bezpieczne, o czym się parę razy przekonałam na własne oczy. Jeśli jest to deptak dla pieszych, to powinien być również zakaz ruchu szczególnie dla użytkowników hulajnóg, którzy często jeżdżą zbyt szybko.



Bartosz Rogalski z Bytomia

Jak to w takich sytuacjach bywa zmiany na Dworcowej mają swoje plusy i minusy. Mogą przez nie najbardziej uciec przedsiębiorcy, ze względu na sztywno wyznaczone godziny dostaw. Zastanawiam się też jak będzie z dostępnością ulicy dla kurierów i dostawców jedzenia, a tych jest przecież w dzisiejszych czasach sporo. Sam zajmowałem się takimi dostawami i jakoś nie wyobrażam sobie, że trzeba zaparkować samochód i daleko iść do klienta. Oczywiście czas pokaże jakie faktycznie będą plusy i minusy nowych ograniczeń.



Roman Miszczok z Bytomia

Uważam, że to świetny pomysł. Dworcowa jest naszym reprezentatywnym deptakiem i dzięki ograniczeniom ruchu ta ulica nie zostanie zniszczona przez jeżdżące pojazdy. Remont deptaka był konieczny między innymi właśnie dlatego, że wcześniej rozjeżdżały go i niszczyły ciężkie samochody. Dobrze poza tym, że pomyślano o zainstalowaniu słupków i wyznaczeniu konkretnych godzin na dostawy.



OFERTA DLA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

20 zł OD UCZNIA
CENA ZAWIERA WYPOŻYCZENIE SPRZĘTU

2 GODZINY LEKCYJNE WSPINACZKI
W NAJWIĘKSZYM CENTRUM WSPINACZKOWYM W POLSCE

SKARPA BYTOM

Tomasz Nowak

redaktor naczelny



Czarnej teczki nie było

Kiedy ten tekst się ukaże, wyniki wyborów parlamentarnych – przynajmniej te wstępne – będą już znane. Piszac go nie wiem jeszcze, kto może się cieszyć, a kto smuć, choć mam swoje przypuszczenia. Wiem natomiast, że byliśmy świadkami nudnej, do bólu przewidywalnej, mało dynamicznej i jednocześnie mało merytorycznej kampanii wyborczej. Nikt mnie niczym nie zaskoczył, nie przyciągnął na dłużej uwagi, nie zainteresował i politycznie nie uwiódł.

No dobra, z tą moją niewiedzą co do wyników głosowania nie jest do końca tak, jak napisałem. Piszac nie wiem oczywiście, kto zostanie posłem, ale mam niemal stuprocentową pewność co do tego, kto w naszym bytomsko-zabrzeńskim okręgu wyborczym dostanie mandat senatorski. Jeśli nie wzięła go Halina Bieda, to wydarzył się cud. Ale pewnie się nie wydarzył.

Takie rozstrzygnięcie było dla mnie całkowicie jasne już na starcie kampanii, a późniejsze wydarzenia tylko to przekonanie we mnie konsekwentnie umacniały. Konkurenci Haliny Biedy zrobili wszystko, a nawet więcej, żeby przypadkiem nie wygrać. Nawet nie próbowali tego zrobić. O kontrkandydacie Mariuszu Wójtowiczu

usłyszałem bardzo późno. Jego billboardy zobaczyłem w Bytomiu chyba dopiero kilkanaście dni przed wyborami, ale to tylko dlatego, że ich z dziennikarskiej ciekawości szukałem. Nie słyszałem o jakimś jego spotkaniu, czy wystąpieniu, o jakiejś ofercie. O czymkolwiek, dzięki czemu wbiłby się bytomianom w pamięć. Mnie się nie wbił ani trochę. Dość powiedzieć, że pisząc ten tekst musiałem sprawdzić, jak kandydat na senatora Wójtowicz ma na imię, bo słysząc to nazwisko przychodzi mi na myśl jedynie noszący je mój kolega z podstawówki o zupełnie innym imieniu, a nie uczestnik wyborów.

Drugi z przeciwników Haliny Biedy, a więc Stanisław, a dla mnie raczej Stan Tymiński – tak go zapamiętałem z roku 1990, kiedy pojawił się znikąd i wymachując czarna teczką omal nie został prezydentem RP – też miał zupełnie niewidoczna kampanię. Ledwie raz widziałem jego ciągnięty na lawecie przez samochód billboard, ale gdyby nie był podpisany, to bym go nie poznał, bo Tymiński wyglądał na nim młodziej, niż 33 lata temu. Po co w ogóle kandydował? Na co mu to było? Tego się nie dowiedziałem i pewnie już nie dowiem, co mnie zresztą specjalnie nie smuci. I nawet czarnej teczki tym razem nie zobaczyłem.

Anna Jurzyca

ślazaczka, dziennikarka, kierownik Działu Promocji i Wydawnictw Muzeum Górnośląskiego



Pies z Barcelony

Banałem trąci powiedzenie, że podróż kształca. Dla mnie są nie tylko okazją do doświadczania innego, ale również powodem nieustannego zdziwienia. Zdziwienia, które jak mówią filozofowie jest podstawą wszelkiego poznania. Zdziwienia, dzięki któremu człowiek uzmysławia sobie własną niewiedzę. I o tej „niewiedzy” ta ballada...

Mieszkam w spacerowej dzielnicy miasta, które sąsiaduje z Bytomiem. Nasz kwartał to niemal królewski trakt dla miłośników szczekających czworonogów. Pupile tychże z istic królewskim gestem zostawiają nam często na chodniku lub przed posesją „dary”. Klejnoty, gdyby były ze szlachetnego kruszcu mogłyby zdobić nasze domostwa, śmierdzące „dary” wywołują jednak wszechobecny gniew i irytację na właścicieli, którzy nie chcą sprzątać po swoich psach. Grzeczne zwrócenie uwagi, wywołuje najczęściej agresję u tych ostatnich.

Dobrych kilka lat temu, w okresie sprzed RODO, znajomi opowiadali jak poradzi sobie z niechcianymi psimi odchodami pozostawianymi przed domem na przyciętym i pielęgnowanym jak korty na Wimbledonie trawniku.

Sposobem na brak reakcji sąsiada pozostawiającego psie kupy przed wspomnianą posesją były papierowe chorągiewki wbite w odchody z informacją, że „kupa należy do psa pana Ixińskiego”. Po tej akcji cel został osiągnięty niespodziewanie szybko...

A teraz wracam do podróży i „zdziwienia”, o którym przecież ta ballada. Śródmieście Barcelony. Duży pies, drzewo, pod nim wyraźnie mokra, spora plama świadcząca o prawidłowej wymianie płynów ustrojowych psa. Obok właściciela z plastikową butelką, polewający psi mocz wodą! Stoję jak wryta, niech mnie ktoś uszczypnie, to się nie dzieje! W drugiej ręce oczywiście worek z klejnotami. Ta scenka rodzajowa pojawiła się jeszcze niejednokrotnie i to nie tylko w Barcelonie. Niech mi ktoś wytłumaczy, dlaczego tam można, a u nas nie? Czy nasze rodzime DNA, nasze społeczne imaginarium nadal jest skażone wirusem homo sovieticus? Proszę, wyjaśnijcie mi to, bo chcę wyzwolić się z tej dojmującej niewiedzy... Podrzucie jakieś hipotezy, bo siedzenie w archimedesowej wannie i czekanie na oświecające „eureka” niestety u mnie nie działa...

Jarosław Wroński

historyk, samorządowiec



Austriackie wspomnienia

Zupełnie niedawno miałem okazję spędzić parę dni w niewielkiej austriackiej miejscowości położonej w Alpach Wiedeńskich na granicy Styrii i Dolnej Austrii. Miejscowość liczy sobie około ośmiuset mieszkańców choć w sezonie turystycznym bywa ich o wiele więcej. W zasadzie sezon turystyczny trwa tam cały rok. Zimą wiadomo – stoki narciarskie i trasy biegowe, w pozostałych porach roku urokliwe górskie szlaki, a latem zwłaszcza dla turystów państw nadbałtyckich przystanek w połowie drogi do słonecznej Chorwacji.

Dzięki uprzejmości polskich gospodarzy miałem okazję nie tylko obserwować tamtejszą rzeczywistość ale także dowiedzieć się co nieco o życiu codziennym na podwiedeńskiej prowincji. Pierwszą rzeczą, która „rzuca się w oczy” jest ład przestrzenny: uporządkowane posesje, odnowione budynki, eleganckie szyldy i proste witryny sklepowe. Nie zauważyłem ani jednej reklamy wielkoformatowej czy wszechobecnym w Polsce pstrokatek banerów reklamowych. Drugą rzeczą na którą zwróciłem uwagę była cisza. W stosunkowo licznie działających lokalach gastronomicznych ludzie popijając kawę, piwo czy wino mówili jakby półgłosem. Potem dowiedziałem się jeszcze o przepisach porządkowych dotyczących hałasu. Psy można wyprowadzać na spacer lub trzymać na terenie posesji do godz. 22. Używanie elektronarzędzi czy koszenie trawy

możliwe jest w określonych godzinach, a w soboty kończy się o godz. 13.

Nikt tego nie traktuje jako ograniczenia wolności. Przeciwnie. Ustalone reguły zapewniają komfort mieszkańcom i turystom. Kolejną ciekawą sprawą była samoobsługowa forma sprzedaży niektórych artykułów. Na słupach umieszczone były na przykład foliowe kieszenie w których znajdowały się gazety. Obok skarbonka przeznaczona na opłatę za zabrane czasopismo. Podobnie sprzedawane są tam niektóre warzywa i owoce. Ale największym zaskoczeniem była sprzedaż piwa na górskim szlaku. W drewnianym korycie, do którego doprowadzono zimny górski potok, stały skrzynki z butelkami piwa. Obok znajdowały się kufle i skarbonka na „dobrowolną opłatę za wypite piwo”.

Trudno jest wyobrazić mi sobie podobną formę sprzedaży piwa w naszym kraju, skoro znajomy ksiądz powiedział mi niedawno, że co niedzielę parafia w której pełni posługę duszpasterską notuje około dwustuzłotowe manko na prowadzonej w podobny sposób sprzedaży kościelnej prasy... Ponad 90% tej miejscowości zamieszkują praktykujący katolicy. W każdej rodzinie jest ktoś kto należy do chóru, orkiestry dętej, grupy teatralnej lub ochotniczej straży pożarnej. Prawdziwie obywatelskie społeczeństwo. I tak sobie myślę, że może ten zachód wcale nie jest taki zgniły jak niektórzy chcą go widzieć.

Andrzej Falkiewicz

specjalista pracy socjalnej



Drastyczne obrazy z dzieciństwa zostają na zawsze

Ostatnio spotkałem się ze stwierdzeniem, że gwałt jest najgorszym przestępstwem, jakiego może dopuścić się człowiek. To obrzydliwe przestępstwo, gdyż powoduje u ofiary cierpienie przez wszystkie kolejne lata życia.

Zacząłem to stwierdzenie porównywać do rzeczywistości, która jest mi najbliższa. Do tego co setki razy widzę w pracy podczas interwencji, których świadkami są dzieci. Obserwując niektóre rodziny dochodzę do wniosku, że cierpienia dzieci pozostaną z nimi przez całe życie. Dzieci, dla których obraz pijanych opiekunów jest codziennością. Dzieci, dla których kary cielesne są czymś zupełnie normalnym. Dzieci, dla których mama jest dobrą matką, bo codziennie gotuje obiad w postaci chińskiej zupki. Dzieci molestowane przez opiekuna. Dzieci wyrzucane z domu słowami „wypierdalaj”. Dzieci, dla których bieżąca woda była czymś nowym, z czym dotychczas się nie spotkały. Dzieci, dla których jedyną zabawą było rozgniatanie na ścianie karaluchów. Dzieci pytające czy będą mogły dostać cokolwiek

do jedzenia. Kilkuletnia dziewczynka wyrzucona z domu, mówiąca, że „mamusia już mnie nie kocha”. Dzieci przebywające w jednopokojowym mieszkaniu, gdzie zachłani opiekunowie zapominają o ich istnieniu. Dzieci przypatrujące się pijanemu, zarzyganemu ojcu, okładającego pięściami do krwi pijaną matkę. Dzieci uczone od urodzenia nieróbstwa, pogardy dla bliźnich, przemocy. Bez miłości, bez wsparcia, bez perspektyw na lepsze jutro. Dzieciątka gwałcone psychicznie...

Cokolwiek w dorosłym życiu tych dzieci się nie wydarzy, obrazy z dzieciństwa będą ich ścigać przez cały czas. Zostawią swój ślad w wspomnieniach, lękach czy też w postępowaniu. Może zbyt rzadko zastanawiamy się nad tym, jak wiele naszych zachowań pozostanie w pamięci naszych dzieci. Jak zapisane na twardym dysku pliki, których nigdy nie da się usunąć i zawsze będą o sobie przypominać. I również dlatego tak ważne jest, żeby chętnie pomocy pokrzywdzonym dzieciom rodziny zgłaszały się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w sprawie rodzicielstwa zastępczego.

Tramwaje szybciej pojadą przez miasto

BYTOM. DOBRA WIADOMOŚĆ DLA PASAŻERÓW TRAMWAJÓW LINII 6, 7 I 19. CZAS PRZEJAZDU NIMI PRZEZ NASZE MIASTO ZNACZNIE SIĘ SKRÓCI PO TYM, JAK NA NAJWAŻNIEJSZYCH SKRZYŻOWANIACH PRZEBUDOWANA ZOSTANIE SYGNALIZACJA ŚWIETLNA.

Tomasz Nowak

Inwestycję możemy zrealizować, bo miasto pozyskało dotację z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. - W Bytomiu trwają prace związane z przebudową dwóch ważnych linii tramwajowych. Pierwsza z nich łącząca ul. Piekarską z ul. Sądową i pl. Sikorskiego ma się zakończyć pod koniec października, zaś druga łącząca centrum z zajezdnią w Stroszku wchodzi w decydujący etap prac - przypomina zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda.

Dodaje poza tym: - Chcemy również upłynnić przejazd komunikacją tramwajową w centrum, Rozbarku, Łagiewnikach oraz Stroszku poprzez budowę nowych i rozbudowę istniejących sygnalizacji świetlnych, dzięki czemu tramwaj otrzyma na przejazdach drogowo-tramwajowych priorytet. Modernizację przejdzie aż 15 skrzyżowań. W efekcie dojeżdżający do nich tramwaj będzie miał priorytet i przejdzie przed innymi uczestnikami ruchu. To zaś sprawi, że pasażerowie linii 6, 7 i 19 szybciej i sprawniej dotrą na miejsce.



Zmiany nastąpią między innymi na skrzyżowaniach ul. Wrocławskiej

Gdzie przebudują?

W jakich miejscach dojdzie do przebudowy? Na Pogodzie, a więc na skrzyżowaniu ul. Chorzowskiej, Miarki, Siemianowickiej i Witzaka. To samo dotyczy kolejnego wielkiego skrzyżowania - na Zamłynie. Dla linii tramwajowej nr 7 rozbudowana zostanie sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic: pl. Wolskiego, Miarki, Jagiellońskiej,

Zabrzeńskiej, Łagiewnickiej oraz dodatkowo w Łagiewnikach ul. Świętochłowickiej, Fabrycznej i Ludowej, a także Świętochłowickiej, Ostatniej i św. Piotra. Natomiast jeśli chodzi o tramwaj nr 6, to zmiany nastąpią u zbiegu Wrocławskiej i Reja, na skrzyżowaniu Chorzowskiej, Miarki, Siemianowickiej i Witzaka, Pszczyńskiej w Rozbarku oraz Chorzowskiej w rejonie Media Markt.

W innych częściach Bytomia też czekają nas przebudowy. I tak dla linii tramwajowej nr 19 zaplanowano nie tylko modernizację sygnalizacji, ale również skonfigurowanie sterowników sygnalizacji świetlnej. Zmierzające do tego prace mają być prowadzone na skrzyżowaniach: Strzelców Bytomskich w rejonie ZG „Eko Plus”, Strzelców Bytomskich w rejonie drogi osiedlowej, Strzelców Bytomskich - pl. Żeromskiego, Strzelców Bytomskich w rejonie ul. Sikorskiego, Strzelców Bytomskich - Narutowicza, Strzelców Bytomskich - Szymały, Strzelców Bytomskich - Wojciechowskiego oraz Strzelców Bytomskich - Długa - Łokietka.

Jak przebudują?

Zadanie wykona bytomska firma ZIR W. Sylwestrzak. Ustalono, że zostanie ona 35 dni na opracowanie dokumentacji projektowej, a po uzyskaniu aprobaty Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów oraz uzyskaniu stosownych decyzji administracyjnych kolejne dwa miesiące na wykonanie

MIASTO

1,4 mln zł

tyle pochłoną prace na 15 bytomskich skrzyżowaniach drogowo-tramwajowych

robót budowlanych. Chodzi o poszerzenie jezdni, przestawienie słupów oświetleniowych oraz przebudowę lub zabezpieczenie sieci sygnalizacji świetlnej, oświetlenia, elektroenergetycznej i wodociągowej.

Do wykonania są poza tym prace instalacyjne oraz informatyczne. Trzeba zmienić konfigurację sterowników sygnalizacji oraz rozbudować systemy detekcji, a więc wykrywania nadjeżdżającego pojazdu z uwzględnieniem dodatkowych pętli indukcyjnych lub kamer. Właśnie ten system zapewni tramwajom zieloną falę. ■

Wywiad z ministrem funduszy i polityki regionalnej Grzegorzem Pudą

Nie dzielimy Polski i Polaków, wspieramy rozwój każdego regionu

Dzięki ogromnemu wsparciu rządu dla samorządów Polska rozwija się w sposób równomierny. W ciągu ostatnich lat, wspierając z budżetu państwa oraz funduszy europejskich liczne inwestycje, sprawiliśmy, że poziom życia Polaków podniósł się we wszystkich regionach w Polsce – mówi minister Grzegorz Puda.

Rząd powtarza, że jego celem jest równomierny rozwój Polski. Jak to się przekłada na konkretne działania w regionach?

Podejmujemy bardzo wiele działań, które przyczyniają się do rozwoju zarówno dużych miast, jak też małych miasteczek i wsi. Zasypujemy podział na Polskę A i B. Dużą rolę odgrywa w tym dobra współpraca rządu z samorządami. W perspektywie finansowej 2021–2027 samorządy otrzymały do dyspozycji rekordową część – blisko połowę – wszystkich należnych Polsce środków europejskich. Dodatkowo rząd przeznaczył prawie 9 mld zł na wsparcie samorządów, których nie stać na zebranie wkładu własnego, koniecznego do uzyskania unijnego dofinansowania. W ciągu ostatnich lat zwiększyliśmy dostępność komunikacyjną, rozwialiśmy transport drogowy i kolejowy. Świetnym przykładem jest Podbeskidzie, gdzie budowana droga S1 stanowi korytarz do centralnej

Polski i przyłącza Podbeskidzie do głównego układu komunikacyjnego kraju. Odbyna się to z poszanowaniem lokalnych społeczności. Z ulic ich miejscowości znika uciążliwy ruch tranzytowy, co poprawia jakość ich życia i bezpieczeństwo. Dzięki remontom dworców i linii kolejowych pasażerowie już mają większy dostęp do transportu kolejowego i chętniej z niego korzystają. W obu przypadkach – infrastruktury drogowej i kolejowej – angażowane są ogromne środki budżetowe zasilane funduszami europejskimi. Rząd wspiera też inne obszary życia w regionach, takie jak chociażby kulturę, by małe ojczyzny były miejscami, z którymi można związać całe swoje życie.

Jakie jeszcze działania podejmuje rząd, by wesprzeć te samorządy, które z różnych powodów z realizacją inwestycji radzą sobie gorzej niż inne?

Nieustannie wychodzimy naprzeciw potrzebom gmin i miejscowości, o których przez lata mało kto pamiętał. W szóstej edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych przeznaczono aż 4,5 mld zł na wsparcie gmin, w których dawniej funkcjonowały Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR-y). Bezzwrotne dofinansowanie otrzyma ponad 2000 inwestycji. Przykładowo 65 mln zł trafi do ponad 30 podmiotów z Podbeskidzia. Dzięki temu samorządy będą mogły realizować kolejne inwesty-



Fot. Marcin Kaproń/MFIPR

cje drogowe, wodociągowe, modernizacje szkół, przedszkoli, szpitali, boisk itp.

Wyzwaniem, z którym mierzą się dziś samorządy lokalne, jest również kwestia dostępności mieszkań komunalnych.

Już teraz samorządy z całej Polski mogą ubiegać się o dodatkowe środki na budowę nowych mieszkań o dobrym standardzie i niskim czynszu. Mieszkania będą przysługiwać osobom, których nie stać na wynajem na zasadach komercyjnych, a ze względu na poziom dochodów nie przysługuje im mieszkanie socjalne. Przykładowo Pszczyna otrzymała 10 mln zł, a Bielsko-Biała ponad 13 mln zł. Pieniądze na ten cel pochodzą z rządowego Funduszu Dopłat.



**Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.**

„Życie Bytomskie”

w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
 - Bytom, ul. Wrocławska 11
 - Bytom, Rynek
 - Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

SHARK
— **TOP TEAM** —
Bytom

**Jak trenować
to z najlepszymi!**

Zapraszamy wszystkich
chcących rozpocząć swoją przygodę
ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym
facebooku **Shark Top Team Bytom**
lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

38 milionów od rządu na inwestycje

BYTOM. 38 MILIONÓW ZŁOTYCH TRAFI DO NASZEGO MIASTA W RAMACH KOLEJNEJ EDYCJI RZĄDOWEGO PROGRAMU INWESTYCJI STRATEGICZNYCH. PRZEZNACZYMY JE NA REMONTY BUDYNKÓW PRZEDSZKOLI ORAZ GRUNTOWNĄ PRZEBUDOWĘ WAŻNYCH DRÓG.

Tomasz Nowak

To już ósma edycja wspomnianego programu, jej wyniki zaprezentował premier Mateusz Morawiecki. Trzeba przyznać, że tym razem Bytomowi przypadło sporo pieniędzy.

I tak zgodnie ze złożonymi przez władze miasta wnioskami niemal 8 mln z tej puli wydamy na adaptację od dawna opustoszałego budynku przy ul. Smolenia 20. Jest bowiem plan, by urządzić tam przedszkole miejskie oraz trzeci w Bytomiu, jakże potrzebny mieszkańcom mającym małe dzieci oddział żłobkowy.

Z kolei na poprawę efektywności energetycznej budynku szombierskiego Przedszkola Miejskiego nr 9 przy ul. Obywatelskiej dostaliśmy niespełna 2 mln. Ta kwota pozwoli przede wszystkim na ocieplenie ścian, a także starych wymianę okien i drzwi oraz inne działania termomodernizacyjne.

Reszta pójdzie na modernizację dróg. Poważne inwestycje mają być przeprowadzone na ul. Cyryla i Metodego w Łagiewnikach oraz Wiejskiej w Suchej Górze. To także ucieszy korzystających z nich mieszkańców, bo od dawna upominali się oni o remonty.

Przypomnijmy, że w ramach poprzednich edycji programu udało się zrealizować wiele inwestycji. Chodzi między innymi o budowę rolniczą przy ul. Pułaskiego (tuż obok lodowiska), przedszkola w Miechowicach przy ul. Nowej, czy też modernizację budynków bytomskich szkół.



Dzięki rządowym pieniądzą w budynku przy Smolenia 20 powstanie przedszkole

- Z pomocą i wsparciem polskiego rządu możemy już od dawna remontować i modernizować bytomskie zabytki, szkoły, domy i ulice – skomentował informację o przyznaniu naszemu miastu kolejnych środków bytomski poseł Wojciech Szarama. - Szczególnie ważne jest, iż rządowe dofinansowanie pozwoli na przeprowadzenie inwestycji nie tylko w centrum naszego miasta, ale i w jego dzielnicach – Suchej Górze, Łagiewnikach i Szombierkach. ■

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o.

ebok.bpk.pl



WIĘCEJ FUNKCJI:



Kontrola zużycia



Płatności online



E-faktura



Statystyki



Informacje o awariach



Całodobowy dostęp



eBOK BPK
woda pod kontrolą

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o., Bytom, pl. Kościuszki 11

Rusza akcja „Przezimuj staruszka”

BYTOM. SĄ STARSZE I MNIEJ ODPORNE NA SUROWE WARUNKI, KTÓRE PANUJĄ ZIMĄ W SCHRONISKU. DLATEGO PO RAZ KOLEJNY ORGANIZOWANA JEST AKCJA „PRZEZIMUJ STARUSZKA”. PSÓW-SENIORÓW, KTÓRE CZEKAJĄ NA TYMCZASOWY DOM JEST W SCHRONISKU PRZY UL. ŁASZCZYKA KILKADZIESIĄT.

Marcin Pawlenka

Po raz pierwszy akcję „Przezimuj staruszka” zorganizowano osiem lat temu. Nikt wówczas się nie spodziewał, że z kilkunastu psów, które znalazły tymczasowy dom na czas zimy wróci do schroniska tylko jeden. - Był to piesek bardzo schorowany i osoba, która przygarnęła go w zimie pod swój dach nie była w stanie zapewnić mu odpowiedniej opieki na stałe - wspomina Agnieszka Szołtysik, pracownica Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu.

Wstęp do adopcji

Zanim jednak ruszyła pierwsza taka zimowa akcja, to pracownicy schroniska konsultowali ją z behawiorystami. Ci potwierdzili, że dla psów, które na czas zimy trafią do domu tymczasowego, a potem wrócą do schroniska, taka zmiana nie będzie szkodliwa. W akcji, jak potwierdza jej inicjatorka, wcale nie ma przymusu i presji, żeby po okresie zimowym pies został na stałe u tymczasowych właścicieli.

- To bardziej sprawdzian dla tych, którzy nie mają pewności czy chcą zaadoptować psa na stałe. A dzięki tej akcji zwierzę ma podczas zimy zapewniony ciepły dom i indywidualną opiekę. W tym czasie można też dowiedzieć się czegoś więcej o naszych



Bunia to 11 letni mieszaniec, który czeka na ciepły dom w zimie

podopiecznych. Czy boją się burzy, albo czy potrafią żyć z dziećmi. Dla nas są to bardzo cenne informacje, które pomagają po powrocie psa do schroniska znaleźć mu stały dom - dodaje Szołtysik.

Przygotowania do zimy

Kolejna już akcja „Przezimuj staruszka” ma ruszyć w listopadzie. Dla starszych psów znalezienie domu na zimę jest zbawienne. - Niezależnie od tego, że mamy w schronisku ogrzewanie, to nie zastąpi to



11 letni Kompan to jeden z blisko 30 psów-seniorów w schronisku przy ul. Łaszczyka

tymczasowego domu, gdzie panują stałe temperatury. Starsze psy bardziej marzną i bardziej potrzebują indywidualnej opieki - wyjaśnia Agnieszka Szołtysik.

Do zimowej akcji wybierane są zwierzęta powyżej 10 roku życia. W tym roku będzie ich blisko 30. Wśród chętnych osób, które chcą przygarnąć staruszkę na zimę, jak potwierdzają w schronisku, nie brakuje młodych i zapracowanych osób. Wiele z nich jednak podczas tymczasowej adopcji przekonuje się, że może i chce, aby w ich domach zwierzęta zagościły na stałe. ■

BYTOM

BeCeK nagrodzony

Bytomskie Centrum Kultury zostało laureatem plebiscytu „Słoneczniki 2023”. Wyróżniono je za organizowanie najbardziej rozwojowych zajęć dla dzieci.

Organizatorem plebiscytu jest portal Czas Dzieci.pl. Wskazując wygranych docenia on i nagradza organizatorów najlepiej przygotowanych wydarzeń przyczyniających się do rozwoju młodych widzów. W BeCeKu takich inicjatyw mamy mnóstwo i wciąż przybywają nowe, które szybko zyskują aprobatę wymagających małych widzów.

Najbardziej cenny, bo złoty słonecznik bytomska placówka kulturalna dostała w kategorii muzyka ciesząc się ogromną popularnością projekt Parkobajtla. Przypomnijmy, że to cykl letnich, plenerowych koncertów i spektakli organizowanych nad stawem w parku miejskim. **TON**

ZRÓB TO DLA JAJ

21 PAŹDZERNIKA, GODZ 10:00-20:00

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE BADANIA:

- USG DLA MĘŻCZYZN W WIEKU 18-40 LAT
- POZIOMU PSA DLA MĘŻCZYZN W WIEKU 40+

BADANIA SĄ BEZBOLESNE I NIEINWAZYJNE. NIE WYMAGAJĄ WCZEŚNIEJSZYCH PRZYGOTOWAŃ.

AL. J. NOWAKA-JEZIORAŃSKIEGO 25, BYTOM

atrium-plejada.pl

ŁAGIEWNIKI

Premier w piekarni



Premier Mateusz Morawiecki spędził w Bytomiu kilkadziesiąt minut

SZEF POLSKIEGO RZĄDU MATEUSZ MORAWIECKI ZAWITAŁ W PIĄTKOWY WCZESNY PORANEK DO BYTOMIA. ODWIEDZIŁ PRACOWNIKÓW PIEKARNI PANPIEK PRZY ULICY BERNARDYŃSKIEJ.

W ostatnim dniu kampanii przed zaplanowanymi na 15 października wyborami parlamentarnymi politycy robili wszystko, by przekonać do siebie głosujących. Przed ciszą wyborczą mieli ostatnie godziny na spotkania

z nimi i wykorzystywali je maksymalnie.

Mateusz Morawiecki, który kandydował do sejmu z Katowic wraz z najbliższymi współpracownikami już o godzinie 7.30 pojawił się w łagiewnickiej piekarni. Rozmawiał między innymi z jej właścicielami i załogą, a spotkanie przebiegało w luźnej i swobodnej atmosferze, choć tematów biznesowych nie zabrakło. Szef rządu nie miał na sobie oficjalnego garnituru, ale ciemną koszulę, dżinsy i sportową marynarkę. Podczas wizyty w piekarni towarzyszyli mu między innymi poseł Wojciech Szarama, oraz szef bytomskiego Prawa i Sprawiedliwości Maciej Bartków. **TON**

Spotkanie emerytów z dzielnicowym

RADZIONKÓW. JAK NIE STAĆ SIĘ OFIARĄ OSZUSTÓW, A TAKŻE JAK BYĆ BEZPIECZNYM W INTERNECIE I NA ULICY? NA TE I INNE PYTANIA ODPOWIAŁ W MINIONY WTOREK POLICJANT W RADZIONKOWSKIM ODDZIALE POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW.

Marcin Pawlenka

Zseniorami spotkał się podkom. Sebastian Golicz. Tematem przewodnim podczas wizyty dzielnicowego z komisariatu w Radzionkowie było bezpieczeństwo. - Opowiedział o metodach, jakimi posługują się oszuści oraz jak ważna jest świadomość zagrożeń w kontaktach z osobami, które pukając do ich drzwi, zastosują każdą metodę, aby ich oszukać - relacjonuje sierż. szt. Kamil Kubica, rzecznik prasowy tarnogórskiej policji.

Dzielnicowy zwrócił też uwagę na prawidłowe korzystanie z internetu oraz poinformował o prawnych kwestiach umieszczania w nim różnego rodzaju treści. Przypomniał również seniorom, jak ważne jest jesienią i zimą posiadanie elementów odblaskowych. ■



HTTPS://TARNOWSKIE.GORY.POLICJA.GOV.PL/

PETRALANA
Fundacja



POMÓŻ NAM POMAGAĆ

Zostań naszym wolontariuszem lub darczyńcą i pomagaj z nami

Numer konta Fundacji PETRALANA w PKO Banku Polskim S.A.:

25 1020 2313 0000 3802 0531 2709

www.fundacijapetralana.eu

fundacijapetralana

Dbamy o Twoją odporność!



www.panawit.pl

Suplement diety jest środkiem spożywczym, którego celem jest uzupełnienie normalnej diety. Suplement diety nie ma właściwości leczniczych. Zróżnicowaną i zbilansowaną dietą oraz zdrowy tryb życia są ważne dla zdrowia. Informacje o dawkowaniu i składzie produktu opublikowano na stronie panawit.pl. Nie należy przekraczać zalecanej dziennej porcji.

Piotr Wicher - judoka, Ślązak i... cyklista

PIOTR WICHER TO JEDEN Z FILARÓW BYTOMSKIEGO JUDO. NIEWIELE OSÓB JEDNAK WIE, ŻE PAN PIOTR JEST RÓWNIEŻ KOLEKCJONEREM REGIONALNYCH PAMIĄTEK, TWÓRCĄ IZBY ŚLĄSKIEJ W KALETACH ORAZ PASJONATEM TURYSTYKI ROWEROWEJ, KTÓRY PRZEJEŹDŹA CO ROKU NA DWÓCH KÓŁKACH OKOŁO 4-5 TYSIĘCY KILOMETRÓW.

Marcin Hataś

Piotr Wicher w ubiegłym roku otrzymał tytuł Bytomianina Roku i za bytomianina się uważa: w naszym mieście się urodził, w Bytomiu pracuje, od 11. roku życia związany jest z klubem judo Czarni Bytom. Niemniej pan Piotr mieszka w Kaletach, gdzie sam systemem gospodarczym wybudował dom. W jego ogrodzie zobaczyć można niezwykle przedmiot: oryginalny wagonik górniczy. Waży ponad 300 kilogramów, przez wiele lat „pracował” pod ziemią w bytomskiej kopalni.

Kiedy likwidowano kopalnię na Śląsku, niemal całe ich wyposażenie, które można było wywieźć na powierzchnię, szło na złom. - Szkoda mi było takiego wózka, to kawał historii - mówi Piotr Wicher. - Tym bardziej, że mój ojciec pracował w Śląskiej Fabryce Urządzeń Górniczych „Montana”, gdzie takie właśnie wózki spawali. Poświęciłem chyba z 50 godzin, żeby go doprowadzić do stanu używalności.

Prywatna izba pamięci

Ów kopalniany wagonik nie jest tylko ozdobą postawioną w ogrodzie „nie z gruszki, nie z pietruszki”. Na domu państwa Ewy i Piotra Wichrów dostrzec możemy baner z napisem: „Waszbret wele Byfyja. Prywatna Izba Pamięci u Pyjtra. Wspomnienia z mojego dzieciństwa”. Izba jest prywatna, ale uzyskała certyfikat Marka Lokalna w kategorii produkt turystyczny. Odwiedzają ją rowerzyści w czasie rajdów oraz dzieci z okolicznych szkół.

Co znajdziemy w prywatnej Izbie Pana Piotra? Wszystko, co kiedyś stanowiło wyposażenie śląskich domów - zarówno przed wojną, jak i w czasach PRL-u. Dzisiaj dzieci nie wiedzą już do czego służyło wiele ze zgromadzonych tutaj przedmiotów. Od eksponatów najstarszych, pamiętających czasy



Piotr Wicher i wagonik górniczej kolejki z KWK Centrum



Piotr i Ewa Wichrowie na rowerowym szlaku

przedwojenne, do różnych przedmiotów z okresu PRL-u: są kryształ, jest pralka Frania, są lampowe radia. Wszystko w idealnym stanie. A także - jak to musiało być w śląskim domu na ścianach - święte (religijne) obrazy, które pan Piotr sam odnowił.

Ta Prywatna Izba Pamięci przypomina Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek z tą różnicą, że placówka stworzona przez śp. Piotra Mankiewicza jest o wiele większa. Jest jeszcze jedna różnica: Piotr Mankiewicz kupował eksponaty na

jarmarkach staroci w całej Polsce oraz w Niemczech. Natomiast Wicher niczego nie kupił, wszystko dostał „od ludzi”.

Początek kolekcji

Jaki był początek kolekcji? - Nasi dziadkowie zaczęli umierać - mówi Ewa Wicher. - Zostało po nich wiele rzeczy. I tak się zaczęło: tego mi szkoda, tamtego mi szkoda, więc Piotr to znosił do domu. A później coraz więcej ludzi dowiadywało się, że on zbiera takie pamiątki, więc znosili mężowi wszystko, czego im szkoda było wyrzucić: to obraz, to serwis, a on to wszystko przywoził do domu. Pierwszą izbę Wicher zbudował w miejscu wiaty garażowej. Obecnie myśli o dobudowaniu do niej drugiego pomieszczenia, aby urządzić tam śląską sypialnię. A w pierwszej izbie właśnie wymienia wszystkie gniazda elektryczne - na takie mające lat 50 i więcej, żeby pasowały do całości wystroju.

Piotr Wicher wspólnie z żoną mają jeszcze jedną wielką pasję: turystykę rowerową. W każdym roku przejeżdżają około 4-5 tysięcy kilometrów, zwiedzają Polskę, uczestniczą w rajdach, zdobywają kolejne odznaki turystyki kolarskiej. - Zaczęliśmy jeździć na rowerach, kiedy nasi synowie dorosli - mówi Ewa Wicher. - W ten sposób uniknęliśmy syndromu pustego gniazda.

Właściwie można się dziwić, kiedy Piotr Wicher znajduje czas na swoje kolekcjonerskie pasje. Większość czasu spędza w klubie Czarni, gdzie jest dyrektorem: pozostało tak od czasu, kiedy był prawą ręką prezesa Józefa Wiśniewskiego. - A kiedy Piotra nie ma w klubie, to nas nie ma w domu, bo jedziemy gdzieś na rowerach - mówi Ewa Wicher.

Piotr Wicher jest jednym z filarów i zarazem żywą historią GKS Czarni Bytom, współautorem monografii tego klubu. Treningi judo rozpoczął w wieku 11 lat. Był zawodnikiem,

potem trenerem, pracownikiem, działaczem i dyrektorem. Do dzisiaj prowadzi zajęcia judo z dziećmi, bo - jak mówi - po prostu to lubi. - Z jednej strony pracowałem tyle, że był okres, że rzadko bywałem w domu - mówi Piotr Wicher. - Z drugiej strony nigdy nie traktowałem tego jak ciężkiej pracy, bo to była moja pasja.

Tożsamość, kobieta i... rower

Wichrowie mieszkają 37 kilometrów od Bytomia, dojazd samochodem zajmuje około 40-50 minut w jedną stronę. Piotr Wicher wspomina, że przez wiele lat nie miał samochodu, więc do Bytomia dojeżdżał pociągiem. I często nocował w klubie, bo zajęcia kończył późnym wieczorem, a pracę zaczynał wcześniej rano. Z żoną mają wspólne pasje. - Jesteśmy małżeństwem 40 lat i ciągle razem - podkreśla Wicher. - Czasami żartuję, że przez moją pracę właściwie spędziliśmy razem tylko 5 lat, a kryzys w małżeństwie zazwyczaj przychodzi po 7 latach. Więc trochę nam jeszcze czasu zostało.

Pod szyldem swojej Izby Pamięci Wicher umieścił słowa Jana Pawła II wypowiedziane do Ślązaków: „Pragnę was jeszcze zachęcić, abyście nadal strzegli swojej tożsamości, pielęgnując więzi rodzinne, pogłębiając znajomość swojego języka i starając się przekazywać swą bogatą tradycję młodemu pokoleniu.”

To na ścianie domu. Jest jeszcze niewielki pokój Piotra Wicher, gdzie na półkach stoją puchary i statuetki oraz podziękowania, jakie otrzymywał od kolejnych roczników dzieci i młodzieży, które trenował, a na ścianach wiszą odznaki rowerowe. W tym pokoju Wicher powiesił sentencję: „Daj mężczyźnie rower, a będzie szczęśliwy przez rok. Daj mężczyźnie kobietę, a będzie szczęśliwy przez noc. Daj mężczyźnie kobietę, która kocha rower, a będzie szczęśliwy przez całe życie”. ■

BYTOM

Nakręcili teledysk w jednym z najpiękniejszych miast

„Niewidzialni” - tak nazywa się pierwszy singiel w dorobku ciekawie się zapowiadającego duetu Alicja Józefiak & MirsonEm. Klip do niego nakręcono między innymi w naszym mieście.

Wokalista zespołu MirsonEm pochodzi z Bytomia, zaś wokalistka Alicja Józefiak jest gdańską nauczycielką chemii. Muzycy postanowili nagrywać razem i właśnie debiutują niezwykle klimatycznym i nastrojowym utworem dostępnym na razie na kanale YouTube. Zobaczcie go, bo naprawdę warto. Sceny do niego



Sceny z ulicy Zaulek też znalazły się w teledysku

powstawały w kilku miejscach, ale te najważniejsze i zdecydowanie najładniejsze stworzono w naszym mieście, wykorzystując jego urok.

Muzyków widzimy przede wszystkim na Rynku oraz na odnowionej ostatnio dzięki funduszom unijnym, mającej średniowieczne pochodzenie uliczce Zaulek, która schowana pomiędzy budynkami łączy plac Kościuszki z Rynkiem. Artyści spacerują po niej i śpiewają.

Co warto podkreślić o tym, że film kręcono również w Bytomiu nie decydowało jedynie samo pocho-

dzenie MirsonaEm. To była dobrze przemyślana i artystycznie wykalulowana decyzja zdecydowanie podnosząca wartość klipu - Na miejsce kręcenia teledysku wybraliśmy jedno z najpiękniejszych śląskich miast, czyli Bytom, Tarnowskie Góry i Katowice. Ten teledysk to nie tylko wyjątkowa podróż przez nasze wspaniałe miasta, ale także hołd złożony ich unikalnemu dziedzictwu i pięknu. Sama piosenka ma również niebagatelną warstwę liryczną i wokalną - zaznaczają debiutujący artyści. **AURE**

Co? Gdzie? Kiedy?

TEATR TAŃCA ROZBARK

Sobota 21 października, godz. 19: Piotr Tabakiernik - „Mała” - teatr muzyczny dla aktorów, sopranu, chóru, muzyków z warstwą audio i wideo. Wstęp wolny.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Poniedziałek 16 października, godz. 17.15 i 20: „Nerwica natręctw” - spektakl teatralny.
Sobota 21 października, godz. 18: The Best Of Mietek Szczęśniak - koncert Mietka Szczęśniaka.

BECEKINO

16 - 19 października, godz. 16.30: „Święto ognia” (komedia obyczajowa, prod. Polska).



„Święto ognia” to nowy film Kingi Dębskiej. Bohaterkami są dwie siostry. Starsza jest wschodzącą gwiazdą Baletu Narodowego, młodsza cierpi na porażenie mózgowie i jest przykuta do wózka inwalidzkiego.
16 - 19 października, godz. 17: „Dziewczyńskie historie” (dokumentalny, prod. Polska).
16 - 19 października, godz. 18.15: „Poprzednie życie” (melodramat, prod. USA/Korea Południowa).
16 - 19 października, godz. 19.30: „Disco Boy” (dramat, koprodukcja: Francja, Polska, Włochy, Belgia).
16 - 19 października, godz. 20.30 i 20 - 26 października, godz. 19.30: „Chłopi” (dramat, prod. Polska).
20 - 26 października, godz. 17: „Superposition” (thriller, prod. Dania).
20 października - 2 listopada, godz. 17.30: „Sposób na ducha” (animowany, prod. Wielka Brytania/Kanada).
20 - 26 października, godz. 19: „Falcon Lake” (dramat, prod. Francja/Kanada).

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Środa 18 października, godz. 17: „Najcenniejsze numizmaty z kolekcji Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu” - wykład dr Agaty Bryłki-Jesionek. Centrum Edukacji.
Czwartek 19 października, godz. 17: „Z Korfantom po Bytomiu” - wykład Macieja Dronia. Centrum Edukacji.
Sobota 21 października, godz. 12.30-16: „Niesamowici wikin-gowie” - prelekcje, warsztaty i inne atrakcje z okazji Międzynarodowego Dnia Archeologii. Gmach przy ul. Korfantego 34.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA

Sobota 21 października, godz. 18: Razem dla Piotrusia - koncert charytatywny. M

Czytanie jest naprawdę fajne

ŚRÓDMIEŚCIE, MIECHOWICE. KSIĄŻKI, ICH AUTORZY, ILUSTRATORZY I PRZEDĘ WSZYSTKIM MŁODZI CZYTELNICZY OPANOWALI NA CZTERY DNI BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY. PO RAZ TRZECI ODBYŁ SIĘ TAM FESTIWAL LITERACKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY „BECEK CZYTA”. KTO NIE BYŁ, NIECH ŻAŁUJE I KONIECZNIE PRZYJDZIE ZA ROK.

Tomasz Nowak

- Chcemy, żeby podczas naszego festiwalu każdy czuł się jak u siebie i mógł czerpać radość z odkrywania bogactwa literatury. Gorąco zapraszamy - bądźcie gośćmi tej uczyj najlepszych doznań, jakie oferują nam spotkania z autorami i bohaterami ich książek - mówiła przed wydarzeniem Małgorzata Kamińska-Gola, jedna z jego pomysłodawczyń, a zarazem dyrektorka BeCeKu.

Impreza udała się ze wszech miar. Miłośnicy książek stawili się tłumnie - najczęściej całymi rodzinami - a do wyboru mieli kilkadziesiąt różnego rodzaju wydarzeń mających miejsce nie tylko w samym BCK, ale też w Pałacu w Miechowicach. Wśród nich znalazły się między innymi wykłady poświęcone literaturze, pokazy filmów, warsztaty, a przede wszystkim spotkania z autorami popularnych książek.

Starszych przyciągnęło głównie to z pochodzącą z naszego regionu Anną Dziewit-Meller oraz bohaterkami jej książki „Damy, dziewczuchy, dziewczyny. Historia w spódnicy”, poświęconej himalaistce Wandzie Rutkiewicz, czy kobiecie-szpieg, Krystynie Skarbak. Ciekawe warsztaty przygotowano poza tym dla bibliotekarzy i nauczycieli.

Ale tak naprawdę „Becek czyta” opanowały dzieci. - Przyszłam na Festiwal już drugi raz, bo bardzo lubię czytać. Czytanie jest naprawdę fajne - przekonywała dziewięcioletnia Natalia, a tę opinię potwierdzali inni. Najmłodsi miłośnicy książek chętnie spotykali się z pisarzami tworzą-



Miłośnicy kociej szajki zasypywali jej autorkę pomysłami

cymi uwielbiane przez nich opowieści. Choćby z Grzegorzem Kasdepke, autorem „Kacperiady” i przygód detektywa Pozytywki, a także z Agatą Romaniuk, która opisuje przygody kociej szajki.

Tej ostatniej dzieci podpowiadały, gdzie powinny się toczyć akcje kolejnych części powieści: na bytomskim Rynku, nad morzem lub też na ...cementarzu, jakich śląskich słów

można użyć w tekście: Bebok, dziółszka, bajtel oraz który z kotów mógłby zostać porwany.

Sporo interakcji było też podczas spotkania z bytomianami, Moniką i Sebastianem Rosenbaumami, którzy w bardzo ciekawy sposób opowiadali o opisywanej przez siebie historii Bytomia i Górnego Śląska. Dzieci dowiedziały się, że z naszego, starszego od Krakowa miasta pochodziła

bigbeatowa piosenkarka Karin Stanek i barokowy kompozytor Grzegorz Gerwazy Gorczycki, usłyszeli opowieść o śpiącym lwie i Rozbarku oraz o rozbarskim stroju.

Bytomski Festiwal Literacki dla Dzieci i Młodzieży. BECEK CZYTA dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Batiki Aleksandry Herisz, czyli światło na kamienice

Wystawę niesamowitych batików możemy oglądać w Galerii Rotunda Miejskiej Biblioteki Publicznej. Ich autorką jest Aleksandra Herisz.

Batiki to specjalność znanej bytomskiej artystki. Tworząc je nakłada ona wosk na tkaninę, a potem kąpie ją w barwniku, który farbuje jedynie miejsca nim niepokryte. Na tych prezentowanych w bibliotece Herisz przedstawia obrazy inspirowane architekturą naszego miasta. Skupia się głównie na kamienicach ukazując je w świetle typowym dla różnych pór roku. W efekcie wydobywa ich przepiękne barwy.

Na wielkich, trzymetrowych płótnach artystka utrwalała detale charakterystyczne dla kamienic przy ulicach: Dworcowej, Jainty, Krakowskiej oraz te stojące przy Rynku. Wystawa batików została wykonana w ramach sty-



pendiów prezydenta Bytomia z zakresu twórczości artystycznej.

Aleksandra Herisz jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Dyplom uzyskała z wyróżnieniem na Wydziale Edukacji Artystycznej. Ma też na koncie studia podyplomowe na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie otrzymała dyplom z wyróżnieniem w pracowni szkła prof. Kazimierza Pawlaka oraz w pracowni witrażu adi. Ryszarda Więckowskiego.

W swej twórczości zajmuje się przede wszystkim tkaniną artystyczną i witrażem. Doczekała się przeszło 150 wystaw zbiorowych, 15 indywidualnych, 50 plenerów artystycznych, a także zrealizowała 40 projektów edukacyjno-kulturalnych. Założyła Wolne Stowarzyszenie Zielonych Artystów, jest laureatką wielu nagród. AURE

Mijają trzy lata od śmierci wybitnego aktora, który uczęszczał do bytomskiej szkoły

Grał na oboju i udawał Francuza

BYTOM. KARIERĘ AKTORSKĄ ZROBIŁ W POLSCE I WE FRANCJI. MIĘDZYNARODOWĄ SŁAWĘ PRZYNIOSŁA MU ROLA MORYCA WELTA W ZIEMI OBIECANEJ ANDRZEJA WAJDY. WYSTĄPIŁ TEŻ W TAKICH PRODUKCJACH FILMOWYCH JAK WESELE, DANTON I KORCZAK. ZANIM JEDNAK ROZWINĄŁ SKRZYDŁA NA SCENIE I W FILMIE, UCZĘSZCZAŁ DO OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W BYTOMIU. 19 PAŹDZIERNIKA MINĄ DOKŁADNIE TRZY LATA OD ŚMIERCI WOJCIECHA PSZONIAKA.

Marcin Pawlenka

Urodził się w 1942 r. we Lwowie. Większość dzieciństwa i część młodości spędził jednak w Gliwicach. Tam też rozpoczął naukę gry na skrzypcach w podstawowej szkole muzycznej. Po jej ukończeniu grał w orkiestrze wojсковей. Następnie kontynuował edukację w klasie oboju Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II st. im. Fryderyka Chopina w Bytomiu.

- Moja matka pochodziła z kulturalnej lwowskiej inteligentkiej rodziny. Po wojnie straciliśmy jednak wszystko. Byliśmy biedni, a do tego zostaliśmy deportowani do Gliwic - wspominał Wojciech Pszoniak jeszcze cztery lata temu, w wywiadzie dla Polskiego Radia. Wbrew trudnej sytuacji materialnej jego matka nadal bardzo lubiła wydarzenia kulturalne. - Kultura była azylem w tych strasznych powojennych czasach teroru. Ojca to jednak niespecjalnie interesowało, więc chodziła ze mną - dodał.

Aktorzenie w szkole muzycznej

Naukę w sekcji instrumentalnej bytomskiej szkoły muzycznej Pszoniak rozpoczął w 1959 roku. Uczęszczał do niej przez dwa lata. - W archiwach szkoły do dziś jest arkusz ocen Wojciecha Pszoniaka. Wynika z niego, że był to specyficzny uczeń. Jedną klasę ukończył z sukcesem, a w drugiej już nie otrzymał promocji - mówi Zuzanna Sucharowska, dyrektorka Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Fryderyka Chopina w Bytomiu.

Przeszkodą w przejściu do kolejnej klasy okazał się... język francuski, którym paradoksalnie posługiwał się później z powodzeniem na scenach teatrów Nanterre, Montparnasse i Chaillot. Do bytomskiej szkoły, jak twierdzi jego koledzy z klasy, po prostu nie wrócił, chociaż miał możliwość poprawienia niedostatecznej oceny z francuskiego. Niezależnie od tego, przyszły aktor potrafił udawać, że włada tym językiem świetnie, ale o tym później.



Uczniem Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. F. Chopina w Bytomiu Wojciech Pszoniak był przez dwa lata



Zdjęcie klasowe z 1960 r. przed bytomską szkołą muzyczną. Czwarty od lewej Wojciech Pszoniak, a drugi od lewej Jan Pawlenka

- Wojciech był super inteligentnym i wyróżniającym się w klasie uczniem. Był aktywny, podejmował dyskusję z nauczycielami i często ich zawstydzał. Czasem zastanawialiśmy się czy więcej jest w tym aktorzenia czy wiedzy. Na przerwach zaś odgrywał rolę nauczycieli świetnie ich parodiując - wspomina Jan Pawlenka, kolega z klasy Pszoniaka.

Zarty z nauczycieli i ekscentryczna postawa przyszłego aktora nie zawsze

uchodziły mu na sucho. Podczas prób orkiestry szkolnej wyprowadził z równowagi dyrygenta i ówczesnego dyrektora bytomskiej szkoły. Pszoniak wówczas został przez maestro uderzony tak mocno, że spadł z krzesła i poprzewraczała się część pulpitów z nutami, przy których siedzieli uczniowie grający na instrumentach dętych.

- Wojtek po tym upadku z krzesła wstał. Wziął obój i zaczął na nim grać idąc w stronę profesora, który go

skarcił. Ten przez chwilę nie wiedział o co chodzi. Jego mina była beczenna. Myślał, że uczeń postradał zmysły - dodaje Pawlenka.

Udawał Francuza w restauracji

Aktorstwo, jak wspomina kolega z klasy, pociągało Pszoniaka już w czasach szkolnych. Nosił przy sobie zdjęcie starszego o 11 lat brata - Antoniego Pszoniaka, który jako aktor teatralny i filmowy był dla niego autorytetem. Również Francja i jej ojczysty język były w młodości dla przyszłego aktora inspiracją. Wbrew niedostatecznym wynikom w nauce francuskiego, Pszoniak i tak udawał, że mówi w tym języku.

- Wybraliśmy się do ówczesnej Restauracji Samanta na rogu bytomskiego Rynku i ul. Podgórnej. Wojtek stwierdził, że będzie udawał Francuza. Na to jak mówił zwróciła uwagę kierowniczka lokalu. Była zachwycona, że francuska młodzież jest taka kulturalna i elegancka. Zawołała jedną z kelnerek, która spędziła kilka lat w Paryżu. Dziewczyna próbowała porozmawiać z Wojtkiem, ale nic nie zrozumiała. Tłumaczyliśmy jej, że nasz kolega pochodzi z Bretanii i mówi tamtejszym dialektem, stąd problem w komunikacji - wspomina Jan Pawlenka.

Francuskiego aktor nie znał też dobrze, jak otrzymał propozycję teatralną od wybitnego reżysera Claude'a Regy'ego. Do pierwszej rozmowy telefonicznej z reżyserem, który chciał sprawdzić jego umiejętności językowe, wyuczył się na pamięć odpowiedzi, których mógł się spodziewać. Rolę oczywiście dostał. Przed wyjazdem do Francji w 1977 r. Pszoniak opanował też scenariusz na pamięć i w Paryżu zagrał z Gerardem Depardieu.

Wojciech Pszoniak zmarł 19 października 2020 r. w wieku 78 lat. Przyczyną jego śmierci była choroba nowotworowa. Wybitny artysta, który najpierw uczył się gry na oboju w bytomskiej szkole, został uznany przez Gustawa Holoubka, Tadeusza Łomnickiego i Zbigniewa Zapasiewicza za jednego z trzech największych polskich aktorów dramatycznych po 1965 roku. ■

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Kiedy redagowaliśmy tę rubrykę wybory jeszcze trwały. Kampania była miatka i jakaś taka bez bigla. Bannery, płoty, uśmiechy i wciąż te same obietnice. Jedna rzecz rozgrzała nas do czerwoności przyznam - wprowadzenie efektu kanibalizacji do wyborczej strategii. Tak szanowni Czytelnicy, kanibalizacji! Bo jeśli jeden z kandydatów z ramienia prawych i sprawiedliwych niszczy materiały wyborczego innego kandydata z tej samej listy, to już nawet nie jest zastanawiające. To co najmniej dziwne - zalecamy wizytę u specjalisty i zapoznanie się czym jest Metoda D'Hondta. I jak liczba głosów oddana na jedną listę wpływa na podział mandatów w okręgu wyborczym. Ta wiedza przyda się w kolejnej kampanii.

A swoją drogą nie macie wrażenia, że Michał Staniszewski, kandydat KO do Sejmu RP, wyglądał na swoich bannerach nieco diabolicznie? A na żywo chłop do rany przytóż! Pozdrowienia dla wszystkich grafików, bo niedługo będziemy obchodzić Dzień Grafika Komputerowego.

No to teraz coś ze smaków kampanii nie z naszego okręgu wyborczego - w Rybniku Konfederacja wystawiła kandydatkę o nazwisku Boczek. A ona promowała się hasłem: "Powieś Boczek na płocie". Zapytałem mojej średniej córki czy może być coś bardziej krindżowego. Stwierdziła, że nie. Tak więc pani Hanno, w kolejnej kampanii będzie pani musiała się jeszcze bardziej postarać żeby stać się memem.

A na koniec Gawron. Waldemar Gawron. Radny kręci ostatnio raz w tygodniu materiały wideo w których podsumowuje to co dzieje się w świecie polityki, ocenia pracę władz Bytomia etc. W ostatnim live zrobił coś wielkiego - powiedział, że w referendum towarzyszącym wyborom wszyscy powinni głosować 4x NIE. Brawo! Na tym temacie poślizgnął się nawet Jarosław Kaczyński, który na jednym ze spotkań wyborczych stwierdził, że 4xTAK. Szacun panie Waldemarze!



OLKA FASOLKA GOTUJE

RYBA W PIWNEJ PANIERCE

Aleksandra Giczewska

Szukasz pomysłu na rybę? Ja przygotowuję ją na różne sposoby, jednak nie da się ukryć, że najlepiej smakuje tradycyjna wersja, czyli ryba smażona w panierce. Podawana z ziemniakami i znaną każdemu surówką z kapusty kiszzonej, marchewki, cebuli i jabłka, przywołuje wspomnienia z piątkowych obiadów u babci. Ten przepis sprawi, że ryba będzie soczysta w środku, a piwny dodatek nada jej interesujący smak i chrupiącą panierkę.

Zacznij od przygotowania panierki. Oddziel białka od żółtek w dwóch osobnych miskach. Białka ubij na sztywną pianę za pomocą miksera lub trzepaczki. Dodaj odrobinę soli do białek, aby pomóc w ubiciu. W osobnej misce połącz żółtka z piwem i dopiero wtedy połącz z pianą z białek. Na samym końcu stopniowo dodawaj mąkę. Mieszanka powinna przypominać gęstość ciasta na racuchy. Ja wykorzystałam około pół szklanki mąki. Pozostałe pół umieść na głębokim talerzu i lekko posól. Podziel rybę



na mniejsze kawałki według uznania. W międzyczasie rozgrzej sporą ilość oleju na patelni, tak aby kawałki ryby były zanurzone mniej więcej do połowy. Kiedy olej będzie już rozgrzany, obtocz rybę w mące, a następnie zanurz w piwnym cieście i od razu umieść na patelni. Smaż rybę na złoty brąz, obracając ją z obu stron. Czas smażenia zależy od grubości ryby, ale zazwyczaj trwa to 3-5 minut z każdej strony. Gdy ryba jest gotowa, wyjmij ją z oleju i połóż na papierowym ręczniku, aby pozbyć się nadmiaru oleju. Podawaj rybę z ulubionymi dodatkami,

Lista zakupów:

- Dowolna, ulubiona ryba (ja wybrałam filet z zębaczki);
- 2 jajka;
- Piwo (ok. 200 ml);
- Mąka (1 szklanka);
- Sól i pieprz do smaku;
- Olej rzepakowy do smażenia.

mi, takimi jak np. łódzki ziemniaczek i surówka z kapusty kiszzonej.

Wskazówki:

- Proporcje na ciasto wystarczą na 4 duże filety z zębaczki;
- Przed degustacją, warto skropić rybę cytryną. Sok z cytryny dodaje rybie świeżości i delikatności smaku.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie w moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa**.

RADZIONKÓW

Gmina poprawi jakość usług społecznych

4,8 miliona złotych unijnego wsparcia trafi do miasta. Dzięki temu poprawi ono jakość świadczonych usług społecznych.

Na mocy umowy zawartej z władzami województwa śląskiego Radzionków wraz z dziewięcioma innymi gminami przystąpił do projektu „CUS – Nowe spojrzenie na usługi społeczne”. To właśnie na realizację jego założeń pójść wspomniane środki.

W kolejnych latach pozwolą one na przekształcenie usytuowanego przy ulicy Kuźaja radzionkowskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Centrum Usług Społecznych. Żeby to się stało, trzeba między innymi zaadaptować nowe pomieszczenia i je odpowiednio wyposażać. W efekcie placówka będzie mogła znacząco poszerzyć zakres działalności.

Planuje się utworzenie w niej Międzypokoleniowego Klubu Spotkań, pojawią się poza tym warunki do realizowania inicjatyw lokalnych, znajdą się też pieniądze na zapewnienie mieszkańcom specjalistycznej dia-



Umowę z województwem śląskim podpisał burmistrz Radzionkowa, dr Gabriel Tobor

gnostyki psychologicznej. Jak podkreślają władze Radzionkowa, wszystkie te zmiany są odpowiedzią na wciąż oddolnie pojawiające się potrzeby społeczne mieszkańców. **IZO**

iPFRON+ ułatwiamy życie osobom z niepełnosprawnościami

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) stworzył System iPFRON+, który pozwala jeszcze łatwiej uzyskać wsparcie na rzecz ON. Wśród jego celów jest m.in. uproszczenie procesu aplikowania o środki PFRON, usprawnienie i przyspieszenie procesu udzielania dofinansowań, a przede wszystkim poprawa jakości życia beneficjentów.

Wielka zmiana

PFRON pomaga ON już od 1991 r., czyli ponad trzydzieści lat. Obecnie realizuje projekt, dotowany z Unii Europejskiej, który zrewolucjonizuje system ubiegania się o wsparcie. Dzięki iPFRON+, instytucje działające na rzecz ON mogą wnioskować o środki PFRON w bardziej dogodny sposób. Załatwienie sprawy jest teraz możliwe drogą elektroniczną: poczynawszy od uzyskania informacji o trwających naborach, wypełnienia wniosku, jego podpisania i złożenia, przez dokonanie ewentualnych wyjaśnień i uzupełnień, zapoznanie się ze wzorem umowy, jej ewentualną negocjację i podpisanie, aż po rozliczenia online dofinansowania bądź refundacji.

Wnioskodawca, podczas całego cyklu trwania sprawy, ma również możliwość komunikowania się z PFRON posługując się przygotowanym do tego celu komunikatorem. Co więcej, wnioskodawca, który jest Instytucją, może dodatkowo w systemie zarządzać danymi Instytucji takimi jak: osoby reprezentujące Instytucję, użytkownicy Instytucji, baza Beneficjentów, baza Pracowników czy baza Kontrahentów.

Dla kogo i na co wsparcie

PFRON oferuje cały szereg programów, w tym dofinansowanie szkoleń języka migowego i innych środków komunikowania się dla osób z trudnościami. Jego adresatami w tym wypad-



ku są wszyscy, którzy doświadczają trwałych lub okresowych trudności w komunikowaniu się. Zaliczają się tu osoby głuchonieme, te, które mają problemy z mową i inne dysfunkcje komunikacyjne. Drugą grupą są bliscy osób z trudnościami komunikacyjnymi, którzy mają z nimi stały lub bezpośredni kontakt. Umożliwia to członkom rodziny osoby z dysfunkcjami lepsze zrozumienie jej potrzeb. Do trzeciej grupy zaliczają się osoby, które mają z reguły zawodowy i stały lub bezpośredni kontakt z osobami z trudnościami komunikacyjnymi. Są to: tłumacze-przewodnicy, asystenci

i wszyscy, którzy zapewniają wsparcie w komunikacji osobom z trudnościami w tym zakresie.

Dodatkowa pomoc

Dla osób, które miałyby jakiegokolwiek problemy z obsługą systemu, powstała specjalna infolinia. Przeznaczona jest dla Wnioskodawców Indywidualnych, Wnioskodawców Instytucjonalnych, Beneficjentów oraz Pracowników Jednostek Realizujących. Działa od poniedziałku do piątku w godzinach od

9:00 do 17:00 pod bezpłatnym numerem telefonu 800 007 140. Konsultanci udzielają informacji dotyczących nawigacji w Systemie iPFRON+, wprowadzania danych do formularza wniosku i wypełniania pól formularza w zakresie podstawowej wiedzy merytorycznej wynikającej z przepisów prawa i ogólnych uregulowań czy problemów technicznych w działaniu aplikacji.

Pragniemy jeszcze bardziej wychodzić naprzeciw potrzebom ON. Jesteśmy przekonani, że dzięki nowej platformie ich życie stanie się łatwiejsze. Aby otrzymać wsparcie, należy najpierw wejść na stronę <https://ipfronplus.pfron.org.pl/>. Do złożenia wniosku elektronicznego niezbędne będzie posiadanie Profilu Zaufanego ePUAP lub podpisu kwalifikowanego. Zachęcamy do składania wniosków już dziś.

Od 5 września organizacje pozarządowe oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, mogą dokonać rejestracji w Systemie i złożyć wniosek w otwartym konkursie ogłoszanym w ramach zadań zlecanych z art. 36 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Ogłoszenie konkursu planowane jest jesienią 2023 r.

Projekt „Uniwersalna platforma do projektowania i realizacji programów wsparcia ON* wraz ze zintegrowanym modulem analitycznym – System iPFRON+” w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014-2020, Oś Priorytetowa 2 „E-administracja i otwarty rząd”, Działanie 2.1 „Wysoka dostępność i jakość e-usług publicznych”.

Rysunki Marka Wójcickiego



Tomasz po naszymu

Fto sie boi Beboka?

Tomasz Nowak

Hnet zaś bydzie Halloween. Niy ciyrpia tego wydarzyńio, bo na pewno niy napi-sa świynta. W Polsce roz dwa erbli my je bez pomyslynio i udo-womy, co zowdy snami boło. A jo niy widza nic fajnego we wrozaniu świy-cek do bani, straszynio sie roztomaj-tymi larwami i śmierciom. A przeble-cone za stwory bajtle ftoe klupiom na drzwi i godajom: „bombon abo złośli-wy wic” mie ino nerwujom.

Cymu zresztom momy robić to, co Amerykony, abo ludzie ze Zachodu, jak łod downa momy swoje ślonskie straszki? Jest ich fest dużo, każdy inacy wygłondo i co innego robi. We październiku, przed tym gupiyem Halloween, byda wom ło nich pisoł. Zaczna łod beboka, bo zdo mi sie, co łonego nojwiyncy ludzi kojarzy. Bebok niy ma srogi, niy mo ani metyra. Niy mo nóg, ino kopyta, na gowie fest dużo łozkosmanyh wosów, a we gymbuie sroge zymby. Poznacie go zaroz po tym, co czimie we ryncie kobyr, a na plecach mo miech.

Beboki żyły blisko ludzi, bo miały downi fest ważno rola wychowaw-czo: rodzice straszili niym niegrzecz-ne dzieci. Jak zgobiły, pyskuwały i niy chciały suchać, abo robiły jesce co gorszego, to mama, abo tata godali: „przidzie bebok i cie porwie, abo zjy”. Wyyncy nie cza boło, każdy bajtel sie



Bebok, ale taki fajny z przedstawiynio „Beboki”, ftoe szło łobejrzyć na bibie we BeCeKu

zaro poprawioł, a paczoł, cu kaj niy ma tego straszka. Ale Beboki niy ino miały straszyć, ale i wachuwać. Jak jaki bajtel szoł som do cymny piwnice i móg tam ślecić ze słodów i poczaskać, abo jak chytoł sie noża, cy sztromu, to Bebok go zaroz spamiyntoił. Mie sie zdo, co dzisioj Beboki tyz majom co robić. Mogom wystraszyć te bajtle, co za dugo bawiom sie telefonym komórko-wym, grajom w gry z zabijaniym, abo - co ani niy chca myśleć - chytajom się narkotyków, cy dopalaczy.

Ino niy wiyom, cy Beboki jesce robiom to, co downi, bo terozki juz sie niymi ani trocha niy strasz, ino poka-

zuje, co łone som fajne. Jedźcie sie na Nikisz, to łobejrzicie uśmiechniynte figurki Beboków w każdym koncie. A juz nojlepi dowiyszcie sie, cy kajś blikso wos grajom sztuka „Beboki”, ftoe roz casu szło łobejrzeć w naszym BeCeKu. A jak sie dowiycie, to bierce bajtla i idźcie na tyn tyjatre, bo jest fest fajny. I Beboki, co w niym grajom żod-nego niy straszom, ale za to fest pomo-gajom w cinyżkich chwilach. A na razie puście się na YouTube piosynka „Co to jest za dźwiyńk” z tego tyjatra ftoe śpiewajom Karo Przewłoka i Kuba Fedak. Wetna sie, co bydziecie łony fest radzi. ■

Horoskop na tydzień

**Baran**

Skrupulatnie zaplanujesz wszystko w tym tygodniu, dzięki czemu nic Ci nie umknie, będziesz zorganizowany i zadowolony z siebie. Dojdiesz do wniosku, że z pewnych rzeczy należy zrezygnować, dojść do pewnego balansu.

**Byk**

Dobry nastrój będzie Ci sprzyjać od początku tygodnia, będziesz wyjątkowo pozytywnie nastawiony do ludzi. Podejmiesz też pewne ryzyko, które przyniesie Ci wiele korzyści. Nie obawiaj się nieznanego, teraz jest Twój szczęśliwy czas na odkrywanie nowych możliwości.

**Bliźnięta**

Nie uciekaj przed ważną rozmową z partnerem, wysłuchaj, co ma Ci do powiedzenia. W tym tygodniu przekonasz się, że odkładanie obowiązków wcale nie sprawi, że znikną, a zaczną narastać. Nie obawiaj się konsekwencji ostatnich wyborów.

**Rak**

Nieoczekiwana zmiana planów Twojego partnera przysporzy Ci kilku kłopotów. Po raz kolejny poradzisz sobie ze wszystkimi przeciwnościami losu i uda Ci się sprostać wszystkim problemom. Nigdy w siebie nie wątp, ponieważ jesteś silniejszy, niż Ci się wydaje.

**Lew**

W tym tygodniu uporasz się z kłopotami, które od dawna zakłócały Twój spokój. Podejmiesz również trudną decyzję, dzięki której Twoja sytuacja zawodowa znacząco się zmieni. Nie obawiaj się wyzwiań i stawiaj sobie wysoko poprzeczki.

**Panna**

Załatwisz ważne sprawy w urzędzie, będziesz coraz bliżej wielkiego sukcesu na który od dawna się przygotowujesz. Strach i obawy przed nieznanym w końcu Cię opuszczą i zdecydujesz się na ważny krok w swoim życiu. Nie obawiaj się tego, co będzie, skup się na tym, co możesz zrobić.

**Waga**

Otrzymasz zaproszenie na ważne wydarzenie kulturalne. Nie marnuj okazji do poznania ważnych osobistości z Twojej branży. Przed Tobą wielki sukces, musisz tylko po niego sięgnąć. Karty zapowiadają również niespodziewaną wizytę dawnego przyjaciela.

**Skorpion**

Natłok obowiązków w tym tygodniu nieco Cię zniechęci do dalszej pracy, jednak ktoś bardzo Cię doceni, co da Ci wielką motywację. Spędzisz też więcej czasu z przyjaciółmi, dowiesz się pewnej rzeczy, która zmieni Twoje nastawienie do kilku osób.

**Strzelec**

W bieżącym tygodniu będziesz wyjątkowo rozkojarzony. Postaraj się skupić na swoich obowiązkach, a zakończysz swoje zadania nieco prędzej i zyskasz więcej czasu na odpoczynek. Dotrą do Ciebie pewne plotki, które wytrącają Cię z równowagi.

**Koziorożec**

W nadchodzących dniach będziesz wyjątkowo aktywny i skory do podejmowania nowych wyzwań. Jeśli nadal szukasz partnera, możesz liczyć na poznanie kogoś wartościowego. Rozglądaj się uważnie, ponieważ szczęście jest czasem bliżej, niż nam się wydaje.

**Wodnik**

To będzie wyjątkowo spokojny tydzień, który będzie obfitował w wiele dobrych decyzji. Poświęć więcej czasu na odpoczynek i skup się na własnym zdrowiu. Ważna spotkanie na które czekasz od dawna, zostanie odwołane.

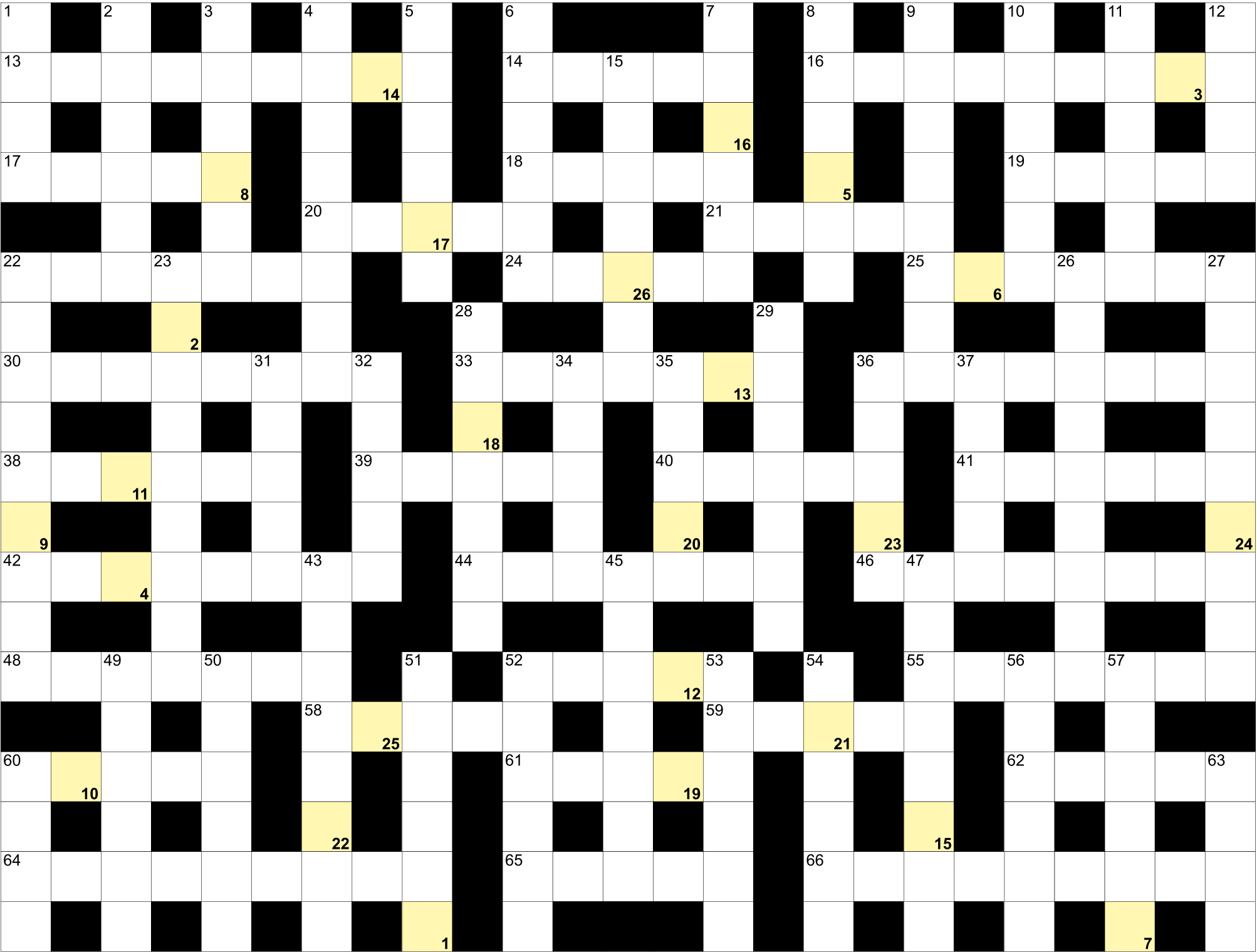
**Ryby**

Początek tygodnia będzie pełen obowiązków, jednak koniec miesiąca przyniesie wiele nieoczekiwanych chwil wytchnienia, dzięki którym naładujesz się dobrą energią. Spotkanie z dawnym przyjacielem sprawi, że zaczniesz rozpamiętywać dawne sytuacje.

Sudoku na dobry dzień

			6	4			5
	7						
4			7	3	9	8	2
5			4	7	3	6	8
3						4	5
1	8			6	5		
7	9		8				4
6				2			
8	1		3		4		6

8		4		2		3	9
			4				
2				3	9		
		6			8	4	3
	8	3	2	9		1	7
				7	3	8	9
1		8		6			7
9							6
				8	7		1



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14		15	16	17	18		19	20	21	22	
23	24	25	26																					

POZIOMO: 13) płaska figura geometryczna; 14) odmierza czas; 16) hiszpański region z Seville; 17) przepływa przez Sion; 18) nakrycie na stół; 19) trębacz lub basista; 20) górski jednośląd; 21) cenny kruszec; 22) amerykański stan z Hele-
ną; 24) "Hrabia ... Christo" z powieści Dumasa; 25) jest nim manuskrypt; 30) siła z dużymi otworami; 33) sportowcy na rowerach; 36) tytuł po studiach; 38) najstarsze i najgłębsze jezioro na świecie; 39) pawie oczko w akwarium; 40) okulary dla narciarza; 41) najwyższa góra Armenii; 42) jaskinia Ro-
mulusa i Remusa; 44) podłużne ciastko przełożone kremem; 46) największa wyspa Danii; 48) gruby papier; 52) Paulo, by-
ły selekcjoner polskich piłkarzy; 55) półwysep z Serbią i Gre-
cją; 58) wewnątrz ołówka; 59) numer w dowodzie; 60) inaczej sekret, ryba; 61) papier na giełdzie; 62) wrzucane w samo-
chodzie; 64) albinizm; 65) rzymska bogini łowów i przyrody; 66) choroba tętnic obwodowych. **PIONOWO:** 1) kłótnia, sprzeczka; 2) seter szkocki; 3) mieszkanka stolicy Grecji; 4) inaczej wyciąg, roztwór; 5) stolica Kanady; 6) burza na mo-
rze; 7) żółte w portfelu; 8) ukochana Robin Hooda; 9) adresat paczki; 10) w uchu lub w muszli; 11) mała grupa etniczna In-
dian; 12) inaczej łoje, minerał; 15) płynie w Tuluzie; 22) sól glauberska, minerał; 23) stolica Uzbekistanu; 26) właściciel
dużego majątku ziemskiego; 27) Góry Fichtel; 28) komedia Moliera z Harpagonem; 29) stolica Serbii; 31) chmura dla po-
ety; 32) potocznie o Angliku; 34) wyborczy lub gastronomicz-
ny; 35) Federer, szwajcarski tenisista; 36) broń rycerza; 37) legendarny kielich Jezusa; 43) włoski alkohol z migdałów; 45) wybuch wulkanu; 47) znaczek, naszywka; 49) Maku-
szyński, polski pisarz; 50) uczestnictwo, wkład; 51) pierwiast-
tek Xe; 52) rzeka w Antwerpii; 53) tlenowy lub cyfrowy; 54) śpiewane w kościele; 56) duży ptak z cygnini; 57) Am w che-
mii; 60) gryzoń budujący tamy; 63) rzeka w Kosowskiej Mitro-
wicy.

KUPON

ŻYCIE BYTOMSKIE

41

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przestać na adres redakcji 41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 37 otrzymuje Pan **Jerzy Alzak**. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC

KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC

Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560

Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

REMONTY dachów. 505-015-176.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ELEKTRYK 662-721-765.

POMOC osobom starszym: sprzątanie, gotowanie, zakupy. Doświadczenie. Tel. 576-594-274.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew oraz opróżnianie mieszkań i piwnic. 607-219-491.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

NAUKA

ANGIELSKI, niemiecki u Klienta. 516-544-252.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. Tel. 518-559-443.

SZUKAM mieszkania do 40 m² z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

DO WYNAJĘCIA 40 m², 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, umeblowane, CO. 32/286-77-51.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

FINANSE

SZYBKA pożyczka z komornikiem. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

**Tvoja firma
potrzebuje reklamy?**

**Zadzwoń
508-659-284**

**napisz
reklama@zyciebytomskie.pl**

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

GABINET UROLOGICZNY
dr n.med. WOJCIECH MARTULA
specjalista urolog, chirurg
choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.

ZBM ZDROWIE
Bytom,
ul. Powstańców Warszawskich 64,
tel. 603-204-646, 32/745-42-37

**Czy w Twojej rodzinie jest
problem z alkoholem?**

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin
Abstynenckich „Odrodzenie”.

Zapraszamy codziennie
od poniedziałku do niedzieli
w godz. 17.00-19.00,
ul. Wrocławska 5/13,
tel. kont. 32/280 60 00.

APTEKA CAŁODOBOWA

„Blisko Ciebie”

ul. Dworcowa 24,
tel. 32/281 01 65



Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy

na zawarcie umowy najmu lokalu użytkowego przy
ul. Szkolnej 10 w Bytomiu, o powierzchni **47,18 m²**.

Lokal w budynku mieszkalnym (parter);

Szczegółowe informacje o przetargu znajdują się na stronie internetowej Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej:

www.bsm.bytom.pl

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu uzyskać można pod nr telefonu 32/281-12-91 wew. 30, 31.



**Śląskie Centrum
Medycyny Sądowej
w Bytomiu przy
ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl**

Oferujemy pełną gamę badań
histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

**Schronisko dla Bezpańskich
Zwierząt w Bytomiu**

**PRZYJDŹ I ADOPTUJ
PSIAKA LUB KOTKA**



**Schronisko dla Bezpańskich
Zwierząt w Bytomiu**
ul. Łaszczyka 18 Bytom 41-923
tel.: (32) 395 21 75

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe
w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/ 281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów
i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/ 396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo
Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno
– Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum
Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bez-
płatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki,
środy, czwartki w godz. 17.30-
19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

**BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ
TYGODNIKA
ŻYCIE BYTOMSKIE**

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

**ŻYCIE
BYTOMSKIE**

41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.

Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)

Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny,
Marcin Hataś, Marcin Pawlenka.

Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)

Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynne w godzinach 7.00–18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

CROSS BROTHERS



**Dołącz do ekipy
CROSSBROTHERS!
Klub Sportowy.**

Zadbaj o Swoją kondycję i zdrowie.

Szeroki wachlarz zajęć pod okiem instruktorów:

Crossfit, endurance, functional fitness, kettlebells, joga, weightlifting, gimnastyka, zajęcia dla dzieci, row race, team wod

Klub czynny:

Pon - Pt.: 6:00 - 22:00, Sob: 9:00 - 14:30

Ndz.: 10:00 - 13:30

Adres klubu: 41-902 Bytom, ul. Składowa 2

Dla nowych klubowiczów z hasłem „Życie Bytomskie”:

15% Rabatu na zakup Pierwszego Karnetu!

Młodzi pingpongiści poszli na całość

MIECHOWICE. PO RAZ PIERWSZY ZORGANIZOWANO GRAND PRIX BYTOMIA W TENISIE STOŁOWYM. IMPREZĘ PRZYGOTOWAŁ STARTUJĄCY W SUPERLIDZE KLUB PETRALANA POLONIA BYTOM.

Tomasz Nowak

W turnieju wystartowali młodzi zawodnicy z wielu miast naszego regionu. Rywalizacja była niesamowita, a emocje sięgały zenitu. Zwycięzcy nie kryli radości, przegrani tonęli we łzach. Pośrednich rozwiązań nie było, każdy poszedł na całość.

W gronie dziewczyn z kategorii wiekowej skrzat/żak pierwsze miejsce zajęła Aleksandra Kałuża z Łazisk Górnych. Wyprzedziła ona Magdalenę Mejer z Bytomia, krakowiankę Kirę Koszelwę oraz Ewę Koszelwę. W gronie dziewcząt starszych (młodzik/kadet) najlepsza okazała się Ewa Bugała z Częstochowy przed mieszkającą w tym samym mieście Lilianą Nowak, Anna Klimą z Kędzierzyna Koźle oraz Aleksandrą Kałużą z Łazisk Górnych.

W kategorii skrzat/żak wśród chłopców wygrał Igor Orszulik z Orzesza, który w pokonanym polu zostawił Adama Szultę z Bytomia, innego bytomianina Miłosza Wojtaszewskiego i Jakuba Jałowca



Dumni triumfatorzy turnieju

z Olkusza. Natomiast w gronie starszych tenisistów równych sobie nie miał Błażej Lorc (Leszna Góra), drugi był Bartłomiej Kusek (Bytom), trzeci wspomniany już

Igor Orszulik, a czwarty bytomianin Jakub Soboń.

Kolejną edycję Grand Prix zaplanowano już na 11 listopada. Zapewne znowu przy stołach będzie gorąco. ■

BYTOM

Polonia i Orzeł zagrają dla Marka

18 PAŹDZIERNIKA O GODZ. 18 NA BOISKU PRZY UL. PIŁKARSKIEJ DOJDZIE DO MECZU, W KTÓRYM POLONIA BYTOM ZMIERZY SIĘ Z ORŁEM BIAŁYM BRZESZINY ŚLĄSKIE. WSZYSTKO PO TO, ŻEBY POMÓC MARKOWI NOWAKOWI, KTÓRY W CZERWCU ULEGŁ KOSZMARNEMU WYPADKOWI.

Nowak to od wielu lat sympatyk Polonii Bytom, a do niedawna gracz A-klasowej drużyny Orła Białego, która w 2023

roku obchodzi 100-lecie istnienia. Sportowiec wracając z pracy na motorze zderzył się z busem, którego kierowca wymusił pierwszeństwo. W efekcie Nowak przez 2 tygodnie przebywał w szpitalu na oddziale intensywnej terapii.

Doszło do licznych połamania, utraty nerki, woreczka żółciowego i 90 procent wątroby oraz poważnych uszkodzeń narządów wewnętrznych. Konieczna okazała się też amputacja nogi.

Dziś Marek walczy o powrót do życia, a jego rodzina utworzyła zbiórkę. - Do tej pory ubierano blisko 68 tysięcy złotych, a potrzeba 150 tysięcy. W pomoc włączyli się sympatycy Polonii Bytom. W mediach społecznościowych trwa licytacja atrakcyjnych przedmiotów związanych z klubem. Teraz pora na to, by zawodnicy obu drużyn, które są dla Marka ważne, wyszli na boisko i zegrali mecz. **AURE**

BYTOM

Rusza liga pływacka

KLUB UKS NA FALI PO RAZ TRZECI JUŻ ORGANIZUJE BYTOMSKĄ LIGĘ PŁYWACKĄ. PIERWSZE ZAWODY ZAPLANOWANO NA 28 PAŹDZIERNIKA.

Inicjatorzy tego cieszącego się zainteresowaniem sportowego przedsięwzięcia postanowili utworzyć dziewięć kategorii z podziałem na chłopców i dziewczęta (roczniki 2005 i młodszy). Poszczególne edycje będą się odbywały na miejskiej pływalni krytej przy ulicy Parkowej.

Zwycięzcy mogą liczyć na odlewane medale za starty indywidualne oraz statuetki za klasyfikację generalną. Medal za sam udział przewidziano poza tym dla każdego, kto wystartuje przynajmniej w dwóch rundach. Start w zawodach jest bezpłatny. Zgłoszenia można dokonywać poprzez formularz internetowy.

Prawo startu w zawodach mają dzieci mieszkające lub uczące się w Bytomiu, bądź też trenujące w bytomskich klubach sportowych. Zawody zostały dofinansowane ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, których dysponentem jest Minister

Sportu i Turystyki w ramach programu „MIKRO GRANTY SPORTOWE”

Kiedy czekają nas edycje ligi pływackiej? Runda pierwsza odbędzie się 28 października. Zapisy ruszają 21 października i potrwać do dnia imprezy (<https://forms.gle/qjpGnm03UZwtyB4V6>). Runda drugą przewidziano na 18 listopada, a zapisywać się można od 11 do 16 listopada (<https://forms.gle/7xhZD3FVe5RzDNnh8>). I wreszcie runda trzecia czeka nas 25 listopada, a zapisy potrwać od 18 do 23 listopada (<https://forms.gle/ynspNTF6AC4nfrsK6>). **izo**

RABAT® TAXI
513077077
32 280 77 77

**Jeździmy na terenie Bytomia,
Radzionkowa, Piekar Śląskich
oraz już za chwilę także
w Tarnowskich Górach**

Bez stref i Taryf nocnych.



**WEJDŹ NA
WWW.TAXIRABAT.PL
I POBIERZ APLIKACJĘ**

ZAUFANIE TO PODSTAWA

#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD

**PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480**

Sobota bolesnych porażek

BYTOM, SZOMBIERKI, KATOWICE. MINIONA SOBOTA ZDECYDOWANIE NIE BYŁA DOBRYM DNIEM DLA NASZYCH DRUGO I CZWARTOLIGOWYCH DRUŻYN PIŁKARSKICH. POLONIA BYTOM, SZOMBIERKI BYTOM ORAZ RUCH RADZIONKÓW PRZEGRZAŁY SVOJE LIGOWE MECZE. SZCZEGÓLNIIE ZABOLAŁA PORAZKA NIEBIESKO-CZERWONYCH - PIERWSZA NA NOWYM BOISKU PRZY UL. PIŁKARSKIEJ.

Tomasz Nowak

Spotkanie Polonii z Hutnikiem Kraków przebiegało w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, przy stale padającym ulewnym i chłodnym deszczu. To jednak naszych zawodników absolutnie nie tłumaczy, bo aura była przecież dokładnie taka sama dla wszystkich. Wciąż czekający na nowego trenera, prowadzeni przez Łukasza Tomczyka bytomianie bardzo chcieli wygrać, by wreszcie wyrwać się ze strefy spadkowej i mocno stanąć w II lidze na nogach, ale nic z tego nie wyszło.

Twierdza padła

Naszym udało się stworzyć kilka dogodnych sytuacji, ale żadna nie zakończyła się upragnioną bramką. Z kolei przyjezdni z upływem czasu coraz bardziej kontrolowali to, co działo się na murawie i w końcu trafili. Pięknym uderzeniem w samo okienko popisał się znany z boisk ekstraklasowych i bardzo doświadczony Łotysz Denis Rakelis. Do ostatniego gwizdka sędziego Hutnik grał bardzo rozsądnie i spokojnie i w efekcie już nie pozwolił sobie wydrzeć cennego zwycięstwa. Polonia musiała się pogodzić z tym, że po raz pierwszy występując przy Piłkarskiej i przed własną, jak zwykle mocno dopingującą publicznością



Nie ma już twierdzy Bytom. Na nowym boisku przy Piłkarskiej Polonia po raz pierwszy straciła komplet punktów

nie zdobyła choćby punktu. Twierdza zatem padła.

Cały czas nasz zespół ma ogromne problemy ze skutecznością i wykańczaniem akcji. Tworzy je, ale nie potrafi sfinalizować. I znowu spotkanie przegrane minimalnie, zaledwie jedną bramką. Cóż z tego, skoro punktów brak i nadal trzeba myśleć o tym, jak uciec z dołu tabeli, by nie było powodów do nerwo-

wości podczas zimowej przerwy. Szansa na poprawę pojawi się już w następnej kolejce. To wprawdzie wyjazd, ale do ostatniej w zestawieniu II ligi Sandecji Nowy Sącz. Musi być dobrze.

Piszczyk na trybunach

W IV lidze Szombierki podejmowały lidera tabeli, a więc Dramę

Zbrostawice. Goście całkowicie zdominowali naszych. Szybko strzelili pierwszą bramkę, przejęli inicjatywę i cały czas nacierali skutecznie się jednocześnie broniąc. Po faulu dostali karnego, ale go nie wykorzystali. To ich jednak nie podłamało. Zdobyli gole numer dwa, trzy i cztery i w zasadzie było po spotkaniu. Zieloni pokusili się o honorowe trafienie i mogli jesz-

W niższych ligach

W klasie okręgowej Czarni Sucha Góra wybrali się do pobliskiego Nakła Śląskiego na spotkanie z tamtejszym Orłem. Wrócili na tarczy po przegranej 2:4. W A klasie Czarni Kozłowa Góra zremisowali z Nadzieją Bytom 3:3. W B klasie Tempo Stolarzowice na wyjeździe zremisowało 2:2 z Orłem Koty, a Rozbark u siebie pogromił Unię Świerklaniec.

cze w końcówce zmniejszyć rozmiary klęski, bo dostali karnego, lecz również i oni nie potrafili skutecznie go wyegzekwować. 1:4 i piłkarze Szombierek ze zwieszonymi głowami schodzili do szatni. A pojedynek z trybun śledził były reprezentacyjny obrońca Łukasz Piszczyk.

Nie poszło też Ruchowi Radzionków. Start się on z Rozwojem Katowice i uległ mu na wyjeździe 1:2. To piąty kolejny mecz Cidrów bez zwycięstwa. Punkty stale zatem uciekają. Wszystko rozstrzygnęło się już w pierwszej odsłonie, którą radzionkowanie zagraли bardzo słabo i stracili w niej dwa gole. W drugiej części próbowali wprawdzie gonić wynik, zdecydowanie poprawili grę, lecz stać ich było jedynie na bramkę kontaktową. ■

KIELCE

Końcówka nerwowa, ale zwycięska

JEST TRZECIE ZWYCIĘSTWO W KOSZYKARSKIEJ II LIDZE. W MINIONĄ SOBOTĘ POLONIA BYTOM NA WYJEŹDZIE WYGRAŁA 90:87 Z UJK KIELCE.

Po pierwszej kwarcie wydawało się, że podopieczni trenera Mariusza Bacika całkowicie panują nad sytuacją na parkiecie i wszystko mają wyłącznie w swoich rękach. Dość powiedzieć, że rzucili kielczanom 30 punktów, a sami stracili tylko 15. Niestety, potem z niewyjaśnionych powodów wszystko zaczęło się sypać, a miejscowi zaczęli grać coraz lepiej i zbliżać się do naszych. W efekcie odrobili 3 punkty, potem 7 i całkiem niepotrzebnie zrobiło się naprawdę nerwowo.

Ostatnia kwarta to już niemal dreszczowiec. UJK znowu ją wygrało i znowu odrobiło parę punktów straty, ale nasi dzięki ambitnej postawie i chłodnym głowom dowieźli zwycięstwo do końca, w czym również wielką zasługą gorąco ich dopingujących fanów, którzy za swoją drużyną pojechali aż do Kielc.

Teraz czas na mecz u siebie, a rywalem będzie zawsze groźna Wisła Kraków. Może tym razem nie będzie aż takiego napięcia. **IZO**

Lider wciąż nie odpuszcza

HOKEIŚCI BYTOMSKIEJ POLONII NIE MAJĄ ZAMIARU OPUŚCIĆ FOTELU LIDERA MHL. ŚWIADCZĄ O TYM DOBITNIE ICH KOLEJNE PEWNE ZWYCIĘSTWA.

W przeszłym tygodniu podopieczni trenera Mariusza Puzio na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów rozbili 8:1 Podhale Nowy Targ. Z kolei w minioną sobotę wybrali się do Torunia na spotkanie z miejscowymi Sokołami. Mecz był bardzo atrakcyjny, a kibice zobaczyli wiele efektownych goli. Nasi wygrali 8:6 i umocnili się na czele tabeli.

Trzy trafienia zaliczył Devin Panzeca, dwa Mikołaj Kociszewski, a po jednym Piotr Bajon, Szymon Gurzyński, a także Jakub Mularczyk. Na drugim biegunie wciąż druga ekipa Polonii występująca pod szyldem SMS. W poprzednią niedzielę znowu dostała srogie lanie, tym razem 0:16 z Fudeko GAS Gdańsk.

Z kolei nasze panie w miniony weekend nie grały, a wcześniej przegrały u siebie z Kojotkami Janów 3:11. W tabeli są na trzeciej pozycji, ale przypomnijmy, że do play off i tak przystąpią z pierwszej lokaty. **AURE**



Nasze hokeistki na razie na trzecim miejscu w ligowej tabeli

ŚREM

Szedł jak burza, zdobył srebro



Młody bokser zed swoim trenerem
Sylwestrem Klasą

Filip Józwiak wicemistrzem Polski Młodzików. Zawodnik Bytomskiej Akademii Boksu był rewelacją zawodów i pokazał się z najlepszej strony.

Trenowany przez Sylwestra Klasę i startujący w kategorii wagowej do 54 kg pięściarz jadąc na mistrzostwa kraju miał już na koncie poważny sukces. Rok temu triumfował w odbywającym się w naszym mieście Memoriale Leszka Błażyńskiego.

Podczas zawodów w Śremie bytomianin walczył doskonale i szedł jak burza. Najpierw zwyciężył Kajetana Furmana z Rzeszowa. W ćwierćfinale okazał się lepszy od Patryka Arczewskiego reprezentującego okręg mazowiecki. W pojedynku o finał Józwiak pokonał Jakuba Białasa.

W walce mającej wyłonić mistrza Polski młodzików przedstawiciel BAB skrzyżował rękawice z Kewinem Trukawką, który ma już spore doświadczenie i wiele osiągnięć na koncie. Tej przeszkody Józwiak już nie przeszedł, ale srebrny medal jest wielkim sukcesem. - Filip wypadł znakomicie. W drodze do finału nie dawał szans rywalom, wygrał swoje starcia, więc medal nie jest dziełem przypadku, ale został mocno i ciężko wypracowany - podkreśla trener Klasa.

Nasza Akademia miała jeszcze jednego reprezentanta na ringu w Śremie. W kategorii do 42 kg Franciszek Wójcik po wyrównanej walce przegrał 1:4 z Krystianem Jurakiem z okręgu Kujawsko Pomorskiego i musiał pożegnać się z turniejem. **IGN**

Wielki sukces i trochę niedosytu

RIMINI. SIEDEM MEDALI PRZYWIEZLI Z MISTRZOSTW EUROPY W KARATE TRADYCYJNYM REPREZENTANCI MUKS BYTOM. - OSIĄGNIĘLIŚMY SUKCES, ALE JEST TEŻ TROCHĘ NIEDOSYTU - KOMENTUJE TRENER KLUBOWY ORAZ KADRY NARODOWEJ JANUSZ SOWA.

Tomasz Nowak

N takie podsumowanie bez wątpienia może on sobie pozwolić, bo jego podopieczni zawsze wracają z imprez najwyższej rangi z workiem medali, często tych najcenniejszych. We Włoszech było podobnie. Startująca w kategorii juniorek Magdalena Różyło zaliczyła zdecydowanie najlepszy występ w karierze i dwa razy stawała na najwyższym stopniu podium: w kata i fukugo.

Nasi zostali też drużynowymi mistrzami starego kontynentu w kumite w czym największą zasługą multimedalisty Michała Sowy. Zmobilizowany po tym, jak w rywalizacji indywidualnej odpadł już w ćwierćfinale ulegając tam w ostatniej sekundzie starcia swemu odwiecznemu rywalowi z Ukrainy, powetował sobie tę bolesną dla siebie porażkę w drużynówce. Kiedy przystępował do rywalizacji, nasi wysoko przegrywali z Ukrainą, ale Sowa odrobił stratę i wyprowadził zespół na pierwsze miejsce. Oprócz tego Michał wywalczył również brązowy medal w kumite indywidualnym.

Poza tym Anna Popławska została wicemistrzynią Europy seniorek w kumite drużynowym, a Maria Wysogład wywalczyła srebro w kata



Szczęśliwi medaliści z MUKS Ippon Bytom

seniorek. Co warto podkreślić, złoto, którego broniła przegrała o zaledwie jedną dziesiątą punktu: - To jest ten niedosyt, bo Maria nie miała szczęścia w losowaniu i musiała gonić rywalki. Pełnia szczęścia była naprawdę tak blisko - stwierdza Janusz Sowa.

We Włoszech odbył się także Puchar Europy Dzieci. Tam też było dobrze. Dominik Kandzia wygrał w kumite, Wojtek Zdebel wywalczył dwa srebrne medale: w kata i w kumite, zaś Oliwka Pogoda stanęła na podium zdobywając brąz w kumite. ■

TARGI PRACY

Wszędzie masz daleko? My jesteśmy blisko

from nature

TERMIN

17. PAŹDZIERNIKA

10.00-16.00